

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, piątek 1 lutego 1946 r.

Nr 31 (335)

Kampania o chleb

Kiedy przed blisko dwoma miesiącami województwo nasze zajęło pierwsze miejsce w Polsce w dostawie ziemiaków, wypełniając wyznaczony roczny plan w 109,1% przed województwami łódzkim, gdańskim i śląsko-dąbrowskim, w komunikatach Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu ukazała się następująca notatka:

„Na specjalne uznanie zasługuje obywatelskie ustosunkowanie się rolników wojew. poznańskiego do świadczeń rzeczowych dla Państwa. Rolnicy ci nie tylko zdali w całości nałożone na nich świadczenia w ziemiakach, ale i przekroczyli normy w stosunku rocznym. Oby ten piękny przykład znalazł licznych naśladowców również i w innych województwach”.

Także i niedawno wyrażono Wielkopolsce uznanie ze strony władz państwowych. Wyroznienia te nie były dla nas rzeczą obojętną, bo choć nie pracujemy dla pochwały, lubimy, gdy sumienny i rzetelny wysiłek znajduje uznanie. O ile jednak przez terminową i nadwyżkową dostawę ziemiaków zdobyliśmy czołowe miejsce wśród województw w tej dziedzinie świadczeń, to na równie dodatnią ocenę osiągnięć, w podstawowym produkcie świadczeń — zbożu, musimy dopiero zasłużyć.

Według niedokładnych jeszcze obliczeń w całym kraju zebrano dotychczas około 600 tysięcy ton zboża, z czego blisko 500 tys. ton dostarczyły województwa centralne i wschodnie, a resztę Ziemia Odzyskana. Ta ilość ogólnokrajowych dostaw jest zupełnie niewystarczająca na pokrycie naszych potrzeb, jak również nie wyczerpuje nawet w części możliwości wsi. Porównania w każdym wypadku dają niekorzystny wynik. Podkreślają go fakty, że na przetrwanie roku gospodarczego potrzeba nam blisko 2 mil. ton zboża, a dalej, że jedynie lubelszczyzna i część wojew. warszawskiego zdały w ub. roku gospodarczym 400 tys. ton. Wiadze, wyznaczając obowiązkowe dostawy, wzięły pod uwagę wszystkie czynniki, stanowiące o niekorzystnej sytuacji wsi w obecnym okresie powojennych trudności. Dlatego też nie żądano, by wies pokryła całkowicie zapotrzebowanie, a cyfrę dostaw z całego kraju wyznaczono na 1.100 tys. ton. Deficyt 800 tys. ton postanowiono pokryć z innych źródeł, m. in. z dostaw UNRRY. Transporty unrowskie spodziewane początkowo w grudniu uległy opóźnieniu i liczy się, że nadejdą w marcu. Nie zmieniają one jednak sytuacji, bo są przeznaczone na pokrycie niedoborów.

Zbliżająca się wiosna i rozpoczynające się z jej nastaniem prace rolne wymagają zakończenia akcji świadczeń do 15 lutego br. i na tym tle rysuje się nieubлагanie fakt najocześniejszy: *jeśli chcemy przetrwać okres do nowych zbiorów, jeśli życie w naszych kopalniach, hutach, czy fabrykach nie ma ulec zahamowaniu, wies musi dostarczyć w najkrótszym czasie powyżej 400 tys. ton zboża. Że jest to znikomy procent naszych zapotrzebowań, mówi o tym cyfra 81 tys. ton zboża, jaką potrzebujemy do wyżywienia pracujących mas w ciągu miesiąca.*

Jeśli na tym tle zestawimy dotychczasowe wyniki akcji zbiorkowej na terenie poszczególnych województw, niedociągnięcia uwypukla się z całą wyrazistością. Przoduje w akcji nadal województwo śląsko-dąbrowskie przez wykonanie planu rocznego w 73 i pół procentach. Bije ono Wielkopolskę o 7,4%, gdyż do 25 bm. zebraliśmy ogółem 66,1% rocznego planu zboż. Pomorze wykonało świadczenia dopiero w połowie, wojew. łódzkie w nieco więcej niż w 40%, lubelskie zaledwie w 33%, warszawskie w 20 i kilku procentach, kieleckie zaś stoi na jednym z ostatnich miejsc.

Przyszość nie należy jednak mierzyć miarą osiągniętych zbyt słabych na razie wyników. Tam gdzie potrzeba, umieliśmy się zdobyć nieraz na wielkie wysiłki. W najtrudniejszych

warunkach uruchomiliśmy kopalnie, w najmniej trudnych rozpoczął pracę wielki przemysł, mimo ogromnych braków postępuje odbudowa, w wielu dziedzinach rozkwita nowe życie. Ono właśnie stawia dzisiaj przed wsią i rolnikiem zadanie wysokiej miary.

Wielkopolska to pierwszy front toczącej się kampanii o chleb. Nie kto inny, a nasz rolnik zaopatruje deficytowe tereny, w pierwszym rzędzie Śląsk, nasz rolnik stanie się tym, który dzieląc się chlebem z górnikami wykaże, iż rozumiał na czym polega braterstwo. W grudniu — aczkolwiek nie wyczerpaliśmy naszych możliwości — dostarczyliśmy niewiele zbóż z całej Polski, bo 9.659,8 ton. W styczniu świadczenia znacznie wzrosły i należy się spodziewać, że ogólny wynik zbiorów nie będzie dla nas kompromitujący. Wzorowo wypełnił zadanie pow. chodzieski, dostarczając do dnia 25 bm. 3.131,270 ton, czyli 101,4%. Tuż za nim stoi Wolsztyn, z wynikiem 4.448,863 ton, i 99,4%, dalej Wągrowiec — 8.790,433 ton i 86,1%, Oborniki — 5.937,223 ton i 85,9%, Rawicz — 4.696,850 ton i 85%

oraz Śrem 5.399,600 ton i 82,1%. Powyżej 70% dostarczyły: Leszno, Czarnków, Krotoszyn, Szamotuły, Kościan, Żnin, Nowy Tomysl i Środa. Powyżej 60%: Kępno, Gniezno, Gostyń, Poznań-miasto, Września, Jarocin, Międzychód i Poznań-powiat. Przekroczyły 58% — Ostrów i Mogilno. Cztery powiaty niestety nadal nie dociągają do poziomu reszty. Są to: Koło — 42,4%, Konin — 30,1%, Kalisz — 29% i Turek — 19,7%. Zaznaczyć jednak wypada, że i te powiaty poprawiły w pewnym procencie swoje poprzednie osiągnięcia, a np. Konin ustalił obecny wynik wykonywaniem 10% planu w ciągu 2 tygodni.

22 powiaty z naszego województwa przekroczyły 62% rocznego planu, w tym sześć powiatów 82%. Wyniki te wskazują, że zmierzamy wyrwać do celu. *Celem zaś jest pełne 100% wykonanie rocznego planu i osiągnięcie czołowego miejsca także w tabeli zbóż.* Wielkopolska może wysunąć się na pierwsze miejsce — i to powinno być i będzie szlachetną ambicją wsi wielkopolskiej.

Józef Tułasiewicz

Minister Komunikacji w Poznaniu

W dniach 30 i 31 stycznia bawił w Poznaniu Minister Komunikacji inż. Rabanowski. W pierwszym dniu wizyty minister zwiedził dworzec osobowy, parowozownię i główne warsztaty oraz zapoznał się szczegółowo z przebiegiem prac Dyrekcji Kolejowej. Min. Rabanowski wyraził pełne zadowolenie z osiągniętych wyników pracy oraz podkreślił ze szczególnym uznaniem moralną postawę kolejarza poznańskiego, który pracę swoją wykonuje sumiennie i z pełnym poświęceniem. Poza tym z przedstawicielami Z.Z.K. Minister omówił szereg spraw, dotyczących poprawy bytu kolejarzy wielkopolskich.

W dniu wtorkowym zwiedził minister zakłady Cegielskiego. Wieczorem tego samego dnia opuścił Poznań, udając się z powrotem do Warszawy. (ak)

Pożyczka amerykańska dla Polski i Czechosłowacji

London (obsł. wł.). Agencja „United Press” donosi, że kraje europejskie, które otrzymały artykuły z zapasów armii amerykańskiej, będą mogły otrzymać pożyczkę na spłacenie tych dostaw.

W Stanach Zjednoczonych, rozważane są obecnie możliwości udzielenia takiej pożyczki Polsce i Czechosłowacji w sumie 50 milionów dolarów.

Wypowiadamy walkę szkodnictwu

Zadania i uprawnienia poznańskiej Delegatury do walki z nadużyciami

Uchwała Krajowej Rady Narodowej została powołana do życia Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem, posiadająca delegaturę we wszystkich miastach wojewódzkich. Delegatem na województwo poznańskie został mianowany członek Wydziału Wojewódzkiego ob. Ciesielski, do którego udaliśmy się z prośbą o udzielenie nam wywiadu o zadaniach komisji.

— Kiedy rozpoczyna się działalność Komisji?
— Dnia 18 stycznia otrzymałem pismo z Głównej Komisji z Warszawy, mianujące mnie delegatem — brzmi odpowiedź. Urzędowanie Komisji poznańskiej rozpocznie się z dniem 1 lutego, a stałą siedzibą będzie gmach poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego, pokój 348. Do pomocy przydzielono mi 8-miu członków komisji i skromny personel biurowy. Całą Komisję tworzy więc: przewodniczący (delegat wojewódzki), 2 delegatów, 2 prawników, 2 radców i 2 sekretarzy. Terenem naszej działalności jest województwo poznańskie.

— Jakie są zadania Komisji?
— Celem naszym jest wyłapanie łapowników, szabrowników, lichwiarzy, spekulantów i wszelkiego rodzaju szkodników społecznych. Ci bowiem utrudniają i hamują odbudowę i rozwój zniszczonego kraju, dokonując niedozwolonych malwersacji oraz nadużyć w rozmaitych przedsiębiorstwach, urzędach, fabrykach itp., w szczególności zaś na terenach nowoprzyłączonych.

— Jak będzie wyglądała praca Komisji i jakie są jej kompetencje?

— Tu można dać obszerniejszą odpowiedź, wyczerpującą istotę naszych zadań. Materiał będziemy przeważnie czerpać z listów obywateli, donoszących nam o popełnionym przestępstwie względnie o zamiarze popełnienia go lub też będziemy się kierować osobistymi przypuszczeniami, na podstawie dochodzących nas pogłosek. Nadmienię tu jeszcze, że list donoszący nam o dokonanym przestępstwie winien zawierać dokładne dane, a w szczególności adres firmy, przedsiębiorstwa lub osoby popełniającej nadużycia. Pomoc społeczeństwa w naszej pracy jest nieodzowna.

Kompetencje jakich nam udzielono, są olbrzymie i do tej pory nie było w Polsce aparatu o tak dalece idących prawach. Przedsiębiorstwa i urzędy są zobowiązane przedłożyć na nasze żądanie akta, kwity lub książki kasowe celem stwierdzenia ich prawdziwości. W przypadku wykrycia przestępstwa lub podejrzenia o dokonanie go, możemy zażądać zwolnienia osoby popełniającej nadużycia, a nawet mamy prawo zatrzymania danej osoby na czas śledztwa. Władze muszą nam iść na rękę w każdym wypadku, a wykluczona jest jakakolwiek interwencja. Po zbadaniu sprawy i sporządzeniu protokołu, co wykonują rady wchodzący w skład Komisji, oddajemy sprawę w ręce naszych prawników, którzy dopiero wtedy formują akt oskarżenia i przekazują winnego prokuratorowi. Kary za przestępstwa i spekulacje wyznaczone przez sąd, mogą sięgać nawet wyroku śmierci, a w każdym przypadku mamy prawo rewizji wyroku i domagania się jego zmiany. Ze swej strony możemy stosować kary,

dochodzące do dwóch lat obozu pracy lub domagające się zwolnienia danego urzędnika z posady. Wyroki przez nas wydane są ostateczne i będą publikowane.

Wojsko, organa bezpieczeństwa i kolejnictwo podlegają nam również, z tą tylko różnicą, że sprawę oddajemy po wykryciu w ich ręce i oni sami ją prowadzą przy naszej stałej kontroli. I tu mamy prawo interweniować na wypadek wydania nieodpowiedniego wyroku.

— Interesuje nas jeszcze jedna sprawa. Jakie będą wobec tego zadania utworzonych już poprzednio komisji kontrolnych przy Miejskiej i Wojewódzkiej Radzie Narodowej?

— Te komisje pozostaną nadal czynne i jako czynniki społeczne będą dla nas organami pomocniczymi. Nie mają one bowiem tak daleko idą-

cych kompetencji i przede wszystkim nie mogą wydawać wyroków. Ponadto mamy zamiar zwrócić się przez obywatela wojewodę do starostów i burmistrzów o kontrolowanie przedsiębiorstw i urzędów w miastach powiatowych, co przeprowadziliby przewodniczący Rad Narodowych. O ile zajdzie konieczność, to ze swej strony mogą mianować w większych miastach swoich pełnomocników, którzy w roli poddelegatów pomagiliby nam w pracy.

Nareszcie przystąpiono więc do bezwzględnej walki ze spekulantami i szkodnikami i należy przypuszczać, że społeczeństwo we własnym interesie okaże swoją pomoc nowoutworzonej Komisji specjalnej.

Rozmowę autoryzowaną przeprowadził red. Eugeniusz Cotta

Kongres b. więźniów politycznych w Warszawie

Warszawa (obsł. wł.). Przedstawiciele 16 państw oraz delegaci z całego kraju przyjadą wkrótce do Warszawy, aby wziąć udział w międzynarodowym kongresie b. więźniów politycznych. Kongres ten odbędzie się dnia 3 i 4-go lutego. Na kongres przybędzie około 2500 delegatów, pomiędzy którymi znajdować się będą wybitni politycy zagraniczni jak np. prezydent Austrii — dr Renner oraz przywódca socjalistów hiszpańskich — Caballero.

Na kongresie tym utworzona zostanie Między-

narodowa Organizacja Więźniów Politycznych z niemieckich obozów koncentracyjnych. Delegaci krajowi będą korzystali z 50% zniżki kolejowej. Po przybyciu do Warszawy delegaci winni zgłaszać się w lokalu Komitetu Organizacyjnego w Warszawie, przy ul. Kredytowej 4, m. 9, gdzie otrzymają karty uczestnictwa, kartki żywnościowe i noclegowe. Drogę powrotną odbędą delegaci bezpłatnie. Komitet organizacyjny zwrócił się do mieszkańców Warszawy z gorącym apelem o zgłaszanie kwater dla uczestników kongresu.

Powiększenie polskiej floty lotniczej

Warszawa (obsł. wł.). W tych dniach przybyły na lotnisko Warszawa—Okęcie 3 dalsze samoloty zakupione w Zw. Radzieckim, z partii 20 Douglasów. Dwa z nich są samolotami transportowymi i ulegną przeróbce wewnątrz. Trzeci jest kompletnie wyposażony do przewozu pasażerów, i posiada 21 miejsc siedzących, aparat do ogrzewania itp.

Mieszana komisja odbiorcza złożona z przedstawicieli Departamentu lotnictwa cywilnego, Ministerstwa komunikacji i przedstawicieli Polskich Linii lotniczych Lot, jest obecnie w trakcie przejmowania samolotów. Po zakończeniu prac rejestracyjnych, trzy nowe statki oddane zostaną do eksploatacji linii lotniczych.

Szczegóły upaństwowienia kopalń w Anglii

London (obsł. wł.). Brytyjska Izba Gmin dyskutowała do wczesnych godzin nad sprawami finansowymi, wynikłymi z ustawy o upaństwowieniu kopalń. Wniosek opozycji o odrzuceniu projektu ustawy o upaństwowieniu kopalń, odrzucono większością 359 przeciw 182 głosom. Tak więc po długich debatach ustawa o upaństwowieniu kopalń, została przyjęta. Przemawiający w imieniu rządu Morrison oświadczył, że poszczegól-

ni kapitaliści, nie są w stanie dostarczyć kapitału potrzebnego na zmodernizowanie przemysłu. Zdaniem Morrisona, jeżeli przy modernizowaniu przemysłu pomagać ma państwo, to najlepszym wyjściem z tej sytuacji będzie, jeżeli przemysł ten przejdzie na własność państwa. Jeden z posłów partii konserwatywistów zarzucał rządowi, że upaństwowiając przemysł węglowy, państwo bierze na siebie zbyt wielkie ryzyko.

Indiom grozi głód

London (obsł. wł.). Indyjskie Zgromadzenie ustawodawcze stwierdziło, że Indiom grozi poważne niebezpieczeństwo głodu z po-

wodu ogólnego światowego niedoboru artykułów żywności i groźby nieurodzaju pszenicy w prowincji Pendżabu.

Z procesu w Norymberdze

NSZ na usługach interesów niemieckich

Sensacyjny ustęp z pamiętników Franka

Norymberga (obsł. wł.). Specjalny korespondent Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się do członka polskiej delegacji na procesie w Norymberdze dra Piotrowskiego z naczelnego wydziału prawa międzynarodowego ministerstwa sprawiedliwości, który od dłuższego czasu pracuje nad pamiętnikiem b. gubernatora Polski — Franka z pytaniem, czy w pamiętniku są jakieś informacje ze współpracy z administracją nie-

miecką pewnych grup politycznych Polski. Dr Piotrowski oświadczył, że w czasie swych studiów natrafił na notatkę z dnia 30 marca 1944 r. o następującym brzmieniu:

Kraków, 30 marca 1944 roku, godzina 16,5 major dr Bek, który od lutego 1944 roku był czynnym członkiem wywiadu w G. G. zawiadomił, że nawiązał ścisłą łączność z polskim narodowym ruchem oporu pod nazwą Narodowe Siły Zbroj-

ne i wskazał panu gubernatorowi na możliwość złączenia narodowego ruchu oporu zwłaszcza tej grupy, która jest nastawiona antykomunistycznego do akcji niemieckiej przeciw Związkowi Radzieckiemu. Gubernator generalny ze względu na ważność tego projektu wezwał dra Becka do zgłoszenia się tego dnia wraz z kierownikiem administracji wewnętrznej na konferencję w celu omówienia współpracy Narodowych Sił Zbrojnych z administracją niemiecką.

Związki Zawodowe w ONZ

Wielki sukces Świata Pracy

Związki zawodowe mogą pochwalić się wielką zdobyczą: Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła do Rady Ekonomicznej i Społecznej światową organizację Związków Zawodowych. Na posiedzeniu Ogólnego Komitetu O. N. Z. delegat radziecki, Manuilskij, oświadczył: „Odrodzenie świata jest niemożliwe bez współpracy Związków zawodowych”.

Pomimo tego przyjęcie wymienionej organizacji nie było ani łatwe, ani proste. Przede wszystkim w łonie Ogólnego Komitetu wyłoniły się rozbieżności zdań. Delegacji Anglii i Stanów Zjednoczonych, poparci przez inne państwa, stanęli na stanowisku, że przyjęcie związków zawodowych stworzy niebezpieczny precedens, gdyż nie będzie podstaw do odmówienia żądań, np. Międzynarodowej Izbie Handlowej lub Międzynarodowemu Zjednoczeniu Przedsiębiorców.

Inne natomiast stanowisko zajęła Rosja radziecka, Francja i Belgia, które wyszły ze słusznego założenia, że współpraca ze związkami zawodowymi Zjednoczonych Narodów jest konieczna dla odrodzenia świata po wojnie. W wyniku gorącej dyskusji zwyciężyło stanowisko delegatów państw, którymi przewodził Związek Radziecki i Francja. Międzynarodowa Federacja nie uzyskała jednak prawa brania udziału w posiedzeniach Ogólnego Zgromadzenia O. N. Z. z głosem doradczym a jedynie w myśl art. 71 Ustawy ONZ w Radzie Ekonomicznej i Społecznej z głosem doradczym. Trzeba tu zaraz wyjaśnić, że art. 71 Ustawy mówi, że Rada Ekonomiczna i Społeczna może zawrzeć specjalne porozumienie z „nieurzędowymi” organizacjami. Taką właśnie organizacją jest wymieniona Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych.

Tak więc świat pracy uzyskał prawo głosu w O. N. Z., a poprzez zjednoczone narody, potężny środek oddziaływania na ustawodawstwo socjalne

w każdym z 51 państw, wchodzących w skład O. N. Z. Nie pozostanie to oczywiście bez wpływu na kształtowanie się stosunków socjalnych w Polsce. Nie pozostajemy wprawdzie w tyle za innymi państwami w zdobyciach socjalnych, ale świadomość potrzeby i korzyści organizacyjnych jest jeszcze w naszym kraju stosunkowo mała.

Światowe zwycięstwo Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych powinno dać wiele do myślenia tym, którzy od związków zawodowych stroną lub je sobie lekceważą. H. B.

Proces biskupa Spletta

Przesłuchanie świadków obrony

Gdańsk (obsł. wł.). W trzecim dniu rozprawy przeciw biskupowi Spletowi sąd przesłuchiwał świadków obrony. Świadczenie ci, którzy należeli do 2 lub 3 grupy narodowości niemieckiej, składali dość pozytywne dla oskarżonego zeznania, mówiąc, że biskup Splet udzielał pomocy dla niektórych księży-Polaków. Świadczenie nie podają jednak konkretnych faktów i nie operują nazwiskami.

W czasie rozprawy obrońca oskarżonego zwrócił się do trybunału z prośbą o dopuszczenie

trzech dodatkowych świadków w osobach siostry Szymanówny, oraz Streicher i Kotostrzewskiej. Prokurator powołując się na odpowiedni artykuł, wniósł propozycję oddalenia prośby. Sąd postanowił jednak wskazanych przez obronę świadków przesłuchać.

Świadek Kotostrzewska, należąca do trzeciej grupy narodowościowej, pełniła rolę gospodyni u Spletta i zeznała, że czytała on książki i gazety po polsku.

Zagadnienie uchodźstwa politycznego

London (obsł. wł.). Brytyjski minister stanu, Backer oświadczył w parlamencie, że za kilka dni podana będzie do powszechnej wiadomości wiadomość o utworzeniu organu zdrowia przy ONZ. Rząd brytyjski ma zamiar energicznie

poprzeć projekt stworzenia Międzynarodowego Sądu.

Komisja humanitarno-kulturalna Zjednoczonych Narodów omawiała w dniu wczorajszym zagadnienie uchodźców. Delegat Jugosławii wyraził pogląd, że sprawa wysiedleńców przestała mieć wielkie znaczenie, wobec czego nie potrzeba żadnych nowych zarządzeń celem ich załatwienia. Wiele osób, które nie chcą powrócić do kraju, stanowi element antydemokratyczny, a nawet często są to przestępcy wojenni. Delegat Jugosławii wystąpił z propozycją, aby tym osobom, które nie powrócą w jakimś przewidzianym terminie do krajów rodzinnych, przestano udzielać jakiegokolwiek pomocy.

Wnioskowi delegata Jugosławii przeciwstawił się ostro członek delegacji brytyjskiej, minister Backer, utrzymując, że zagadnienie uchodźców musi być nadal uważane za niezmiernie ważną sprawę. Zaproponował on, aby zagadnienie to zostało oddane przez ogólne zgromadzenie Rady ekonomiczno-społecznej do drobiazgowego rozważenia i przygotowania sprawy na drugą część 1-szej sesji ogólnego Zgromadzenia. Poglądy delegata brytyjskiego poparła pani Roosevelt, która wchodzi w skład delegacji Stanów Zjednoczonych.

Niemcy nawiązują stosunki handlowe

Berlin (ZAP). Pierwszym państwem, które nawiązało stosunki handlowe z Niemcami, jest Czechosłowacja, która w zamian za gumę syntetyczną dostarcza koks i benzynę. W najbliższym czasie spodziewają się w Berlinie wymiany towarowej również z Polską.

Sprawa Egiptu i Sudanu

Paryz. „Times” w dn. 29 stycznia br. zamieszcza artykuł omawiający stosunki między W. Brytanią i Egiptem. Zdaniem dziennika, mogą dojść między sobą do porozumienia co do planu, który, respektując suwerenne prawa Egiptu, pozwoli na wykorzystanie baz i urządzeń Egiptu w interesie bezpieczeństwa światowego. Dziennik zwraca uwagę na niebezpieczeństwo oparcia na siłę wojsk egipskich obrony baz i urządzeń kraju, przyznając jednak, że trudno by było przekonać egipską opinię publiczną o słuszności tego argumentu. „Z drugiej strony — píše „Times” — Egipt chciałby odegrać należną mu rolę w utrwalaniu międzynarodowego bezpieczeństwa na Środkowym Wschodzie — terenie, który dla agresora posiada nieodpartą siłę przyciągania — i jest mało prawdopodobne, by powierzył swemu sojusznikowi bazy i urządzenia niezbędne dla zrealizowania programu, mającego na celu zapewnienie bezpieczeństwa nie tylko Egiptu, lecz również jego słabszego sąsiada”. Kwestia Sudanu jest, zdaniem dziennika, trudniejsza do rozwiązania: „Oba kraje zgodne są co do tego, że należy wziąć pod uwagę interesy Sudanu, lecz podczas gdy pewien odłam sudańskiej opinii publicznej pragnie unii z Egiptem, inny odłam — prawdopodobnie bardziej reprezentatywny, zdaniem dziennika — domaga się niepodległości i dopuszczenia do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest jeszcze trzecia grupa, która chętnie przyjmie „opiekę” angielską lub egipską, wszystkie jednak partie sudańskie żądają autonomii kraju i sprzeciwiłyby się układowi między Wielką Brytanią i Egiptem, szkodzącemu zrealizowaniu tych ambicji.

London (obsł. wł.). Rząd brytyjski przesłał rządowi egipskiemu notę, w której wyraził swą zgodę na rewizję traktatu anglo-egipskiego z 1936 roku. Jednym z najważniejszych tematów, objętych przez rozmowy brytyjsko-egipskie będzie sprawa utrzymania wojsk brytyjskich w strefie kanału Sueskiego. Nowy układ, który zostanie zawarty, będzie zatwierdzony przez ONZ.

Tylko 5 lat

W początkach grudnia r. ub. radio nowojorskie doniosło w informacji n. t. wykładu p. Kimballa o drobnym a niemniej znamionym i jakże dla nas ostrzegawczym fakcie. W jednej z gazet hanowerskich pojawiła się mianowicie — o czym donosił — notatka o wykładzie wygłoszonym przez prof. Wagemanna, noszącego dotąd tytuł wiceprezidenta Międzynarodowego Instytutu Statystycznego; prof. Wagemann za ery Hitlera sprawował funkcje dyrektora instytutu badania koniunktury. Nie tyle ważnym jest fakt, że osławiony prof. Wagemann może przemawiać jeszcze publicznie, co zabolalo p. Kimballa z Nowego Jorku. Ważniejszym jest, że p. Wagemann powiedział narodowi niemieckiemu słowa pokrzepienia, co do których prawdziwości wykładowca radiowy nie miał większych zastrzeżeń.

Prof. Wagemann obliczył, że ni mniej ni więcej tylko zaledwie 5 lat potrzebne jest dla pełnego usunięcia wszelkich szkód wojennych na terenie Niemiec, o ile wykorzystają się pełną siłą produkcyjną narodu niemieckiego dla tego celu.

SATYRA AKTUALNA



Rys. Bielski

Przesąd paskarzy

(W Poznaniu zamiast po cenie monopolowej

zł 1 — płaci się za zapalki zł 7).

Paskarze są przesądni,

nie bacząc na biedę,

pogardzają jedynką,

za to wierzą w siedem.

Fant

Nie ma fałszywych banknotów

Warszawa (obsł. wł.). Jak oficjalnie komunikują z Ministerstwa skarbu, żadne oddziały Banku narodowego czy urzędów skarbowych, nie potwierdziły wiadomości, która została podana dnia 24 bm. w dzienniku „Radia Polskiego” o ukazaniu się fałszywych banknotów w Katowicach. Wiadomość ta nie odpowiada więc prawdzie.

Konferencja węglowa w Katowicach

Katowice (obsł. wł.). W Katowicach odbyła się ogólnopolska konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniom węglowym. W pierwszym dniu swego pobytu, uczestnicy zwiedzili zakłady przemysłu węglowego.

Czy wspólny rząd dla Niemiec

London (obsł. wł.). Na ogólnym zgromadzeniu 4 niemieckich partii politycznych w Berlinie zapada rezolucja, witająca z zadowoleniem nowe kroki w kierunku utworzenia wspólnego rządu dla całego obszaru Niemiec. Cztery partie zobowiązały się do przeciwstawienia się wszelkim tendencjom seperatystycznym.

Majątek Ligi Narodów wynosi 47 mil. franków szwajcarskich

London (obsł. wł.). Jak donosi Polska Agencja Prasowa, w ONZ został utworzony specjalny komitet, który otrzymał polecenie jak najszybszego przejęcia majątku dawnej Ligi Narodów. Majątek ten składa się z szeregu budynków, 4 willi, biblioteki, archiwum i posiada wartość 47 milionów franków szwajcarskich. Prawdopodobnie nieruchomości te zostaną oddane do dyspozycji Międzynarodowego Biura Pracy.

Nowa konstytucja jugosłowiańska

Belgrad (obsł. wł.). Rząd postanowił nową konstytucję, którą uchwaliło Zgromadzenie ogłosić dnia 31 bm. na specjalnym posiedzeniu parlamentu.

Kto będzie prezydentem Austrii?

Wiedeń (obsł. wł.). Z Budapesztu donoszą, że partia ludowa wysunęła kandydaturę premiera Fildy na stanowisko prezydenta republiki. Kandydatura ta zostanie poparta przez wszystkie partie lewicowe.

Dary Genewy dla zwycięzców

„The Times Weekly Edition” donosi, że grupa obywateli Genewy, chcąc wyrazić swoją wdzięczność i swój podziw dla dowódców Narodów Zjednoczonych, uchwaliła doręczyć każdemu z nich zegarek genewski, specjalnie dla nich zrobiony. Zegarek przeznaczony dla p. Churchilla będzie przyozdobiony rysunkiem, przedstawiającym świętego Jerzego, zabijającego smoka, a wskazówka będzie w formie trójzęba. Statua wolności dekoruje zegarek p. Trumana, a wskazówka przedstawia gałązkę drzewa oliwnego. Stalingrad — z robotnikiem na tle dymiących fabryk, przyozdabia zegarek Generalissimusa Stalina, godziny wskazuje gwiazda sowiecka. Joanna d'Arc, wbijająca flagę Lotaryngii na wybrzeżu francuskim, jest przedstawiona na zegarku generała de Gaulle — wskazówka ma formę krzyża lotaryńskiego. Mały zegar, udekorowany statua wolności i okretam amerykańskim, płynącym do Europy, zostanie ofiarowany rodzinie prezydenta Roosevelta.

San-Domingo przyniemi 100 tys. żydów

London (obsł. wł.). Poseł Republiki San Domingo w Londynie, Andres Patoriza, oświadczył na posiedzeniu Zgromadzenia ONZ, że jego rząd udzielił w czasie wojny schronienia dla 5 tysięcy Żydów europejskich i obecnie gotów jest przyjąć 100 tys. Żydów.

Generałowie niemieccy na szubienicy

Moskwa (obsł. wł.). Wczoraj popołudniu, wykonany został wyrok moskiewskiego trybunału wojennego, na 14 zbrodniarzach wojennych, odpowiedzialnych za zbrodnie, dokonane podczas okupacji Białorusi. Na szubienicy zawisło 14 katów hitlerowskich.

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 29 stycznia rb. przewodniczący trybunału płk. Sidienko ogłosił wyrok w sprawie niemieckich przestępców wojennych, działających

na terenie ukraińskiej SRR w okresie okupacji. Za dokonywanie masowych rozstrzeliwań, za znechęcanie się nad cywilną ludnością i jeńcami wojennymi, za zniszczenie miast i wsi, za grabież ludności i wywożenie na przymusowe roboty, sąd skazał na karę śmierci przez powieszenie: generałów Scheera, Burgharda i Tschammer-Osten oraz oskarżonych Heinischa, Wallisera, Truckenbroda, Helforta, Knolla, Beckenhofa, Isenmana, Jokscha i Mayera. Jeden z oskarżonych został skazany na 20 lat ciężkich robót, a 2 na 15 lat ciężkich robót.

Energia atomowa dla celów pokojowych

London (obsł. wł.). Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację w sprawie prac nad energią atomową, premier Attlee oświadczył, że doświadczenia w dziedzinie energii atomowej rozwijać się będą raczej na zasadzie współpracy, niż na konkurencji między państwowej. Zamiarem rządu brytyjskiego — według oświadczenia premiera Attlee — jest umożliwienie doświadczeń naukowych i ewentualnej produkcji energii atomowej na skalę

wystarczającą dla celów pokojowych Anglii. W odpowiedzi na dodatkowe zapytanie, premier oświadczył, że rząd brytyjski ściśle współpracuje z rządem Stanów Zjednoczonych i Kanady, a całe zagadnienie energii atomowej, zostało oddane pod kontrolę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Rola wsi w odbudowie

(n) Na każdym kroku spotykamy dowody odbudowującego się ze zniszczeń kraju. Udział robotnika, górnika, inteligenta czy rzemieślnika jest tak żywy, że oczekiwać nam wolno najlepszych wyników „Ale... bez oparcia się o wieś, o chłopca, bez zharmonizowania wysiłku miasta i wsi długo będziemy musieli na wyniki te czekać. Świadczenia Rzeczowe i jedynie ich zupełne wykonanie umożliwi nam osiągnięcie wielkiego celu: odbudowy. Sprawę tę nasświetla trafnie „Dziennik Łódzki” z 29 stycznia:

Nie ma dziedziny, w której by robotnicy, rzemieślnicy, a z nimi pracująca inteligencja nie udowodniła każdego dnia, że gotowi są dać z siebie wszystkie siły na usługi wspólnego dobra, jakim jest odbudowany, gospodarczo suwerenny kraj.

Stanowisko to jest zrozumiałe i słuszne dla tej choćby prostej przyczyny, że jeśli my Polscy nie odbudujemy sami, to nikt ję nam nie odbuduje.

W odbudowie tej chłop musi wziąć swój udział, tak jak weźmie udział również we wspólnych korzyściach.

Udziałem chłopca zaś jest wykonanie sumienne dostaw świadczeń rzeczowych tzn. zapewnienie robotnikowi egzystencji w dalszej pracy.

Wielkopolska śpichlerzem Polski

Największe obroty ma Poznański oddział Społem

W naszej produkcji rolniczej Wielkopolska zawsze zajmowała bardzo poczesne miejsce. Obecnie, kiedy pewne tereny nadwyżkowe jak np. Wołyń znajdują się poza granicami państwa a inne jak część województwa lubelskiego i kieleckiego na skutek działań wojennych zostały tak zniszczone, że nie tylko nie posiadają nadwyżek ale muszą importować ziemiopłody na wyżywienie własnej ludności, Wielkopolska wysunęła się na pierwszy plan zarówno w zakresie świadczeń rzeczowych jak też i w obrotach wolnorynkowych ziemiopłodami. — Chcąc zapoznać czytelników z sytuacją w handlu ziemiopłodami zwróciliśmy się do dyrektora Wnuka z oddziału rolnego „Społem”.

Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem” składa się z szeregu autonomicznych oddziałów, jak oddział rolny, oddział mięczarsko-jajczarski, oddział produkcyjny, spółdzielnie spożywców Społem itd. w dyspozycjach handlowych zależnych wprost od centrali. Podbudowę terenową dla oddziału rolnego stanowiła spółdzielnia rolniczo-handlowa oraz spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.

W rozmowie z dyr. Wnukiem dowiedzieliśmy się, że oddział rolny w Poznaniu pod względem obrotów stoi na pierwszym miejscu w Polsce. W ciągu 9 miesięcy ub. roku obroty tutejszego oddziału wyniosły 160 milionów złotych i wykazują z miesiąca na miesiąc tendencję wzrostową tak gwałtowną, że w pierwszej połowie stycznia br. osiągnięto już 43 miliony obrotu. Nie jest to wyłącznie wynikiem wzrostu cen, gdyż wraz z obrotami pięknymi wzrósł odpowiednio i tonaż. W pierwszej połowie stycznia np. oddział rolny zakupił np. 1575 ton żyta, kiedy w ciągu całego roku 1945 zakup wynosił 4290 ton. Przy jęczmieniu, drugim głównym produkcie ziemi wielkopolskiej, stosunek tonażu wynosi 30 : 705 a więc w ciągu 15 zaledwie dni 60% całorocznego obrotu. Fakt ten dowodzi, że handel spółdzielczy zdołał już zapuścić u nas korzenie i zdobyć zaufanie rolników. — Jak wynika z zestawień cen zakupu i sprzedaży, stosowana marża zysku waha się od 6% przy jęczmieniu, owsie, peluszcze, konioczynie, do 10% przy żytcie. Utrzymuje się więc w dopuszczalnych granicach. — Jeśli chodzi o przeznaczenie zakupionych ziemiopłodów, to po zaspokojeniu potrzeb miejscowych wysła się je do województw najbardziej deficytowych. Dawniej zaopatrywano w pierwszym rzędzie Śląsk, który jednakże został już nasycony. Obecnie najważniejszym odbiorcą jest województwo krakowskie. — Porównując dane dotyczące spożycia miejscowego i wysyłki dochodzi się do wniosku, że województwo nasze w pełni wywiązuje się ze swej roli śpichlerza Polski. Tak np. za czas od 15 grudnia 1945 do 1 stycznia 1946 z zakupionych 645 ton żyta 90 pozostało w obrębie województwa a 555 wywieziono. Niestety nie można powiedzieć, by inne województwa starały się równie gorliwie o zaspokojenie naszych potrzeb (węgiel, nafta, karbid itp.).

Gdy mowa o dostawie artykułów potrzebnych dla rolników, których rozprowadzaniem

zajmuje się m. in. również oddział rolny „Społem”, to rzuca się w oczy stosunkowo nieznaczna różnica między cenami wolnorynkowymi i cenami sztywnymi a nawet cenami na artykuły dostarczane w ramach akcji specjalnej. Ceny te są wyznaczane przez zjednoczenia względnie przez ministerstwo przemysłu i „Społem” nie może ich zmienić. Np. cena cementu z akcji specjalnej wynosi ca 58 złotych za 100 kg, kiedy na wolnym rynku płaci się za 100 kg 120 złotych. Proporcja zatem

wynosi 1 : 2. Tymczasem sztywna cena żyta wynosi 27 złotych a cena wolnorynkowa 975 złotych. Rozpiętość wyraża się więc stosunkiem 1 : 35. Przy nawozach sztucznych różnica między ceną z akcji specjalnej a ceną wolnorynkową jest wprawdzie trochę większa, jednakże i tu cena nawozów jest dla chłopów wybitnie niekorzystna. By nabyć cetnar azotniaku, musi on sprzedać 6—7 cetnarów żyta, gdy przed wojną za 1 cetnar otrzymywał 2 i więcej cetnarów azotniaku. Te właśnie

przerosty cen przemysłowych są główną przyczyną, dla której szwankuje zaopatrzenie wsi w potrzebne jej artykuły.

Oddział rolny „Społem” — podkreśla pod koniec rozmowy dyr. Wnuk — nie ogranicza się do samego przeprowadzania transakcji ale zajmuje się również badaniem rynku i jego potrzeb oraz stara się wpływać na wyrównywanie poziomu cen w poszczególnych powiatach, przeciwstawiając się machinacjom spekulantów.

Ostatnie dni „Domu Żołnierza”

Przechodząc ulicą Niezłomnych widzimy ogromną kupę gruzów — to „Dom Żołnierza” — w czasach okupacji siodziba katów hitlerowskich, oślawionych „SS” i „SD”.

Byłem jednym z ostatnich „mieszkańców” tego domu, w pamiętanych dniach stycznia 1945 r. Dziś minęło wszystko jak sen koszarowy, lecz te kilka ostatnich dni, które przeżywałem w „Domu Żołnierza” pozostała mi na zawsze w pamięci.

Dzień 20 stycznia 1945 r. był mroźny lecz pogodny. Od samego rana słyszmy ogromny ruch w całym gmachu. Co chwile wywołują nas do pomocy przy noszeniu różnych skrzyń, koszy, broni, granatów itp. Nie mając żadnej wiadomości z zewnątrz, nie wiedzieliśmy co się właściwie dzieje. Godzina 16 — wzywają z celi mnie i mego kolegę C. Mamy autem ciężarowym zawieźć opał naszym „panom”. Gdyśmy wyjechali poza bramę, od razu domyśliłem się, że i bez opału będzie tym draniem ciepło. Choć było nam chłodno i głodno, oczy nasze radowały się

niezwykłym widokiem.

Różnego rodzaju pojazdy, wózki, sanie, rowery, motocykle auta osobowe i ciężarowe — załadowane walizkami i tobołami nieprzerwanym sznurem ciągnęły w stronę dworca. Przedstawiciele „Herrenvolku” podenerwowani i wystraszeni biegali po całym mieście jak opętani...

Po przywiezieniu nas z powrotem do „Domu Żołnierza” zauważyłem w korytarzu więziennym twarzami do ściany zwróconych dwóch młodych mężczyzn, podejrzanych o rabunek, których zamknięto na celi nr. 14. Następnego dnia cela była już wolna. Zostały tylko kurki, płaszcz i czapka...

Nie danym nam było wraz z współtowarzyszami niedołączyć spokojnie nocy, gdyż odbywał się istny „zjazd gwiazdysty” ze wszystkich stron naszego województwa. Wołano nas co chwile do pomocy przy noszeniu waliz, koszy, pierzyny i innych gratów. Jak się dowiedziałem z podsłyszanych przeze mnie rozmów — był to dobytek rodzin gestapowców, którzy zrywali swoje placówki na prowincji.

„Dom Żołnierza” zamienił się w jeden ogromny obóz.

Na wszystkich salach i korytarzach leżała słoma i sienniki, gdzie nocowali nasi „panowie” z rodzinami. Po zejściu się ponownym z kolegami w celi, dowiedziałem się od nich, że kazano im parę worków akt wrzucić do pieca centralnego ogrzewania. Z jednej strony radowaliśmy się pocichu, a z drugiej dręczyły nas myśli co zrobią z nami?

Dnia 21 stycznia 1945 r., po sutym śniadaniu składającym się z dwóch skibek suchego cieleba i 1/4 litra czarnej kawy, wygoniono nas do garaży by pomóc przy wpychaniu wszystkich aut, jakie tylko były do dyspozycji. Rozpoczęły się gorączkowe pakowanie. Musieliśmy oknami zrzucić wszystko co było nietłukące, resztę znieśliśmy schodami. Około godziny 3 po południu ruszyła

cała karawana z szefem „Gestapo” na czele, w kierunku Frankfurtu nad Odrą.

Po południu tego dnia znieśliśmy wszystkie akta na podwórzu. Utworzył się z tego stos o długości mniej więcej 10 m, 5 m szerokości i 4 m wysokości. Kazano nam go następnie podpalić. Prawie 3 dni paliły się same akta. Wieczorem zwolniono większą ilość więźniów z Żabikowa, którzy byli przysłani do pracy w „Domu Żołnierza”. Mnie natomiast wraz z dwoma kolegami C. i W. zatrzymano, ponieważ byliśmy obeznani z pracami na miejscu.

Dnia 22 stycznia od rana byłem wraz z kolegami C. i W. zajęty na dziedzińcu przy paleniu akt. — Około godz. 11 zajęła kryte auto ciężarowe, na które gestapowcy powrzucaли kilka kilofów i fopat, po utworzeniu półkola przy aucie z gotowymi do strzału karabinami, wyprowadzono z gmachu 15 Rosjan i 1 kobietę — jeńców wojskowych — skutych łańcuchami. Po załadowaniu ich na auto, wsiadło również 6 gestapowców pod dowództwem obersturmführera. Ruszono ostrym tempem w kierunku ul. Ratajczaka. Po mniej więcej dwóch godzinach wróciło to samo auto już puste. Wsiadli z niego zadowoleni oprawcy z papierosami w usmiechniętych ustach...

Wieczorem zapytałem się, jak wygląda sprawa naszego zwolnienia. Dostałem odpowiedź, że właściwie jesteśmy już zwolnieni, tylko na razie potrzebują nas jeszcze do pracy. W środę zwożono skrzynie z winem, robiono przygotowania do wielkiej nocnej pożegnanej, moim zdaniem ostatniej „uczty skazańców”. Jak uświetlili przedstawiciele t. zw. „Herrenvolku”, mogliśmy się przekonać następnego dnia rano przy sprzątaniu sali. Było tam istne pobojowisko — znaleźć tam można było poza potłuczonymi butelkami i kieliszkami, części garderoby, epolety wyższych gestapowców, poszarpane mundury, bieliznę, skarpety, nawet browningi i naboje — i to wszystko w zwojach kolorowych serpentyn.

Ktokolwiek z mieszkańców Poznania przypuszczał, że po niedzielnej ewakuacji gestapo przestalo urzędować, ten był w błędzie. Mimo spalania wszystkich akt i zlikwidowania wszystkich biur, urzędowali jeszcze nasi oprawcy w piwnicach, w biurze więziennym i spisywali protokoły od nowo przyprowadzonych ofiar z całym spokojem,

jak gdyby front znajdował się przynajmniej 500 km od Poznania.

Sobota, 20 stycznia, jest szczególnie pamiętnym dniem dla mnie. Był wieczór. Koledzy moi C. i W. położyli się spać, ja jeszcze czuwałem. Nie trwało długo, otwierają się drzwi naszej celi, wchodzi gestapowiec, którego wszyscy znali pod pseudonimem „Uhu” i każe nam wynieść się. Zabraliśmy nasze rzeczy i poszliśmy za nim do celi nr 16. W drodze zauważyłem pod ścianą męczyznę, ubranego w skórzaną ubranie z maską gazową i hełmem, był to mój znajomy G., partyzant, którego chwycili gestapowcy w okolicy Poznania. Los mego znajomego G. był przesądzony. Wyrok miał być wykonany w niedzielę.

Na dwuosobowej celi nr 16 było nas 12 osób. O miejscu do spania nie było mowy. Po ulokowaniu się na pryzkach i betonie, światła pogaszono i nastąpiła cisza. Mogła być godzina 12-ta a może 1-sza w nocy, gdy rozległy się kroki w korytarzu, a po chwili zaczęto otwierać cele i w drzwiach pojawili się SS-mani w białych okryciach, z automatami i listą z nazwiskami. Wywołali około 20 osób, w tym dwóch moich kolegów C. i W., rozkładając im rzeczy pozostawione w celach. Wiedzieliśmy co to oznacza. Wyprowadzono ich w ciemną mroźną noc styczniową i więcej już ich nie zobaczyliśmy...

Z obozu żabikowskiego pozostałem sam jeden oprócz tych, których przyprowadzono z Prezydium Policji i schwytano w mieście. Kiedy jeszcze raz otwarto celę nr 16 i moje nazwisko wywołano — byłem przekonany, że to już koniec ze mną. Zaprowadzono mnie jednak na celę nr 12, a po drodze powiedziano mi, że będę nazajutrz zwolniony.

W niedzielę rano parę pocisków artylerii radzieckiej padło w pobliżu „Domu Żołnierza”.

W celach od strony wschodniej powpadały szyby i powstał popłoch między więźniami, wśród których byli między innymi Niemieczer deserterzy. Domagaliśmy się zwolnienia, lecz nasi „opiekunowie” trzymali się ściśle litery prawa i twierdzili, że bez rozkazu władzy wyższej nie mogą nas zwolnić — a władza wyższa już dawno zwała! Około południa strażnicy nasi, w pełnym rynsztunku, gotowali się do opuszczenia swej placówki, nas natomiast zamknęli w celach na klucz i zasuwę. Zostaliśmy opuszczeni i zamknięci jak zwierzęta w klatkach. Nastąpiła taka cisza, że można było słyszeć, jak w sąsiedniej celi kobiety odmawiały modlitwy i śpiewały pobożne pieśni. Byliśmy przekonani, że albo podpala budynek wraz z nami albo wysadzą go w powietrze. Po południu usłyszeli-

śmy warkot zbliżającego się czołgu radzieckiego, który brawurowym wypadem podsunął się prawie pod sam „Dom Żołnierza” i

rozpoczął morderczy ogień,

od którego cały gmach zadrażał. Niemcy stawiali zacieki opór, lecz pociski z czołgu radzieckiego coraz większe robiły spustoszenie. Obok naszej celi zawalił się sufit, w unywalni poczęła oblatywać tylnk, zamilkły nad nami niemieckie karabiny maszynowe i po chwili słychać było już głosy żołnierzy radzieckich biegnących po całym gmachu w poszukiwaniu Niemców. Dłużej w celi nie mogliśmy usiedzieć. Wzięliśmy się w piałkę do drzwi i po paru próbach, wyważyliśmy je. Byliśmy wolni! Następnie pomagaliśmy kobietom w wydosianiu się z cel. Było nas razem 31 osób, 18 mężczyzn i 13 kobiet. Otoczyliśmy żołnierzy radzieckich zwartym kołem, ściskając im ręce z wdzięcznością. Kiedy nam oznajmili, że gdy tylko nadejdzie ich komendant, wówczas wyprowadzą nas z „Domu Żołnierza” —

nie posiadaliśmy się z radości.

Los zrzucił jednak inaczej. Było już ciemno, kiedy cichutko, pod przewodnictwem Rosjan, zaczęliśmy opuszczać wyjściem ogrodowym nasze więzienie. Wtem stała się rzecz dziwna. — Rosjanie, którzy nas wyprowadzali, zmuszeni byli nas opuścić, ponieważ Niemcy otworzyli ogień z karabinów maszynowych z „Grolmana” w naszym kierunku. Wobec takiej sytuacji zmuszeni byliśmy szybko się schronić drugim wejściem do piwnic gmachu, gdzie znajdowały się schrony oficerów „gestapo”. Wskazywały na to pozostawione płaszczki, czapki i suto zastawiony stół, miejsce to widocznie zostało przez nich opuszczone w największym pośpiechu. Posilili się nieco, i po dokładniejszym rozejrzeniu się, znaleźliśmy kilkanaście browningów z nabojami. Cała nasza gromadka rozlokowała się jak najwygodniej, w nadziei, że będziemy noc mogli tutaj spędzić, a następnego dnia może uda się nam wydostać na wolność. Wtem rozlegają się strzały i padają granaty w klatce schodowej, prowadzącej do naszego schronu. To Niemcy w mroku wieczornym waleli nas za Rosjan, widząc, że weszliśmy z powrotem do gmachu. Partyzant, którego przyprowadzono w sobotę wieczorem, oświadczył, że nie pozostaje nam nic innego, jak tylko się bronić. Kiedy mamy zginąć, to niechaj każdy choć jednego z tych lotrów sprzątnie. Broń mieliśmy gotową. Granaty padały coraz bliżej i dym gryzący napełniał nasz schron. Światła pogasły, kobiety poczęły nas błagać, byśmy nie strzelali, bo to pogorszy jeszcze nasze położenie. Byliśmy zmuszeni opuścić nasz schron i przedostać się do sąsiednich ubikacji.

Próbowałem porozumieć się z żołnierzami, którzy nas ostrzeliwali, przez głośne wołanie po niemiecku, że jesteśmy cywilnymi jeńcami, lecz na próżno — strzały przegłoszyły mój głos. Po uciążliwym skradaniu się z jednego sklepu do drugiego, przedostaliśmy się przez kotłownię do właściwego schronu oświetlonego z akumulatorów i tam dopiero Niemcy spostrzegli swoją pomyłkę, że to nie wojsko radzieckie a cywile. Powiedziano nam, że na razie możemy tu pozostać.

Nazajutrz

Rosjanie od samego rana atakowali bez przerwy.

Obrona składała się z samych „SS” — lecz i to nie pomogło. Lotnictwo, czołgi i artyleria rosyjska dokonywała swego — waliły się mury i piętra jedno za drugim. We wtorek atak radziecki przybrał jeszcze na sile. Niemcy zmuszali nas do noszenia pod ostrzałem rannych z „Domu Żołnierza” do warowni Grolmana. W środę sytuacja „Domu Żołnierza” była beznadziejna. Rosjanie usadowili się naprzeciw w Domu Rzemieślniczym i na wzgórzu cementarnym, przy ul. Topolowej, niezależnie od czołgów, które podjeżdżały pod sam nasz budynek.

Niemcy biegali jak opętani

ze swymi „Panzerfaustami”. Wszystko daremnie — naciskami przez oddziały radzieckie zmuszeni byli wycofać się. O nas nikt się nie zatroszczył. Nie było Niemców, ale i Rosjanie też nie przychodzili.

Późnym wieczorem, kiedyś już spali, kolega nasz, który czuwał, usłyszał jakieś ciche skradanie się. Dwaj „SS” przyszli po nas, nakazując jak największe ostrożności i milczenie. W parę minut później opuszczaliśmy dymiące jeszcze ruiny „Domu Żołnierza” posuwając się gęsiego przy murze w dół ulicą Grolmana. Doszliśmy do ul. Półwiejskiej — tam kazano nam udać się do schronu w domu pod nr 25. Odchodząc, powiedzieli nam, że rano przyjdą do nas jaszczke zająrzeć.

Dnia 1 lutego byliśmy wolni i nikt oczywiście nie czekał na odwiedziny tych, którzy nas wieczorem przyprowadzili. L. Z.

Czytelnicy piszą:

Mniej pobłażliwości

Na łamach prasy wielkopolskiej i pomorskiej ucichła już sprawa Polaków wpisujących się podczas okupacji na niemieckie listy narodowe, lecz nie ucichła w społeczeństwie polskim. Zagadnienie to jest nadal krwawiącą raną w kompleksie poczucia przynależności do państwa i sprawiedliwości społecznej i nie tak przedko pójdzie w zapomnienie. Nasze pokolenie na pewno nie zapomni o tych faktach, obrażających naszą godność narodową i poczucie patriotyzmu.

Na zebraniach partyjnych, na zebraniach Polskiego Związku Zachodniego i Związku b. Więźniów politycznych, przy każdej nadarzającej się okazji podnoszone są zarzuty przeciwko takim czy innym osobom składającym dziś wnioski o rehabilitację. Namienione dyskusje toczą się bardzo często wśród pasażerów kolejowych. Ludzie wracający z Zachodu opowiadają o laktacji przyznania się tam wielu „Volksdeutsche”, którzy boją się pokazać wewnątrz kraju w obawie rozpoznania i poniesienia konsekwencji swego przestępstwa. Bardzo wielu posiadających piętadze „wyrobione” sobie fałszywe dokumenty i żyje dziś swobodnie w terenie, wśród nieznanego środowiska i dla tegoż środowiska nieznanymi. Jeden z mieszkańców Torunia opowiadał piszcącemu te słowa, iż w tym mieście dawniej czasy SS-Mann z czasów okupacji posiada dziś dobrze prosperującą, wspaniałą piekarnię i cukiernię. I można by tak mnożyć w nieskończoność przykłady i wskazywać różne drogi, którymi toczą się sprawy rehabilitacyjne, nazwane w niektórych miejscowościach „fabrykami obywateli polskich”.

Nie ulega wątpliwości, że ustawa rehabilitacyjna nie jest dostosowana do warunków w jakich osoby narodowości polskiej zapisywały się na niemieckie listy narodowe w Wielkopolsce. Ustawa dotyczy raczej ludności Śląska i Pomorza, gdzie zagadnienie to należy traktować odrębnie. Tam można naprawić stosunek do dwie krainowości ustawowe a mianowicie albo utwierdzenie albo beztęmienny obóz pracy, gdyż ludzie tamtejsi prawie bez pytania o zgodę wpisani byli przez różne „amty” na „Volksliste”. W Wielkopolsce natomiast rzadko kto zmuszony był bezpośrednio czy pośrednio do zgłaszania swej przynależności do narodowości niemieckiej. Robili to ludzie ochotniczo i z uporem godnym lepszej sprawy i stąd podwójnie poniesie konsekwencje przestępstwa przewidzianego w art. 100 kodeksu karnego. Dlatego też w ustawie winien się znaleźć przepis pośredni przewidujący takie czy inne kary więzienia w myśl wyżej cytowanego prze-

pisu k. k. Bo skoro kodeks karny i orzeczenie Sądu Najwyższego zgodnie stwierdza, że sam fakt wpisania się na niemiecką listę narodową stanowi w swej istocie przestępstwo, to pośród w takim razie cała procedura postępowania rehabilitacyjnego, począwszy od zwolnienia i niepotrzebna strata czasu? Sam fakt, że ktoś wnosi o rehabilitację stanowi dostateczny dowód jego przynależności do winy, do przestępstwa i świadkowie obrony nie mają znaczenia. Dobrze więc robi ten sędzia — w pewnym powiatowym mieście — gdy pyta czy wnioskodawca stawiał wniosek o przyjęcie na niemiecką listę narodową i czy został przyjęty i otrzymamy odpowiedzi twierdzącą zamyka przewód sądowy, rezygnując z przesłuchania świadków i skazuje petenta na karę więzienia czy obóz pracy. Takie stanowisko jest zupełnie słuszne.

Fakt bowiem rehabilitowanie wnioskodawców jest niczym więcej jak pochwała przestępstwa i to w dodatku udzieloną przez Sąd, przez Instytucję wymiaru sprawiedliwości, do której obowiązków należy przestrzeżanie prawa i ścisłe do pilnowania aby każde przestępstwo zostało ukarane, bo to jest zasada prawa obowiązująca w całym świecie a więc powinna obowiązywać i w Polsce. I tak też jest. Jeżeli kodeks karny nawet za usiłowanie dokonania przestępstwa przewiduje karę więzienia, to tym więcej trzeba karać przestępstwa dokonane i to dokonane świadomie, z promyślnością, na trzykrotnie niżej niż za przestępstwa dokonane nieświadomie. Nie zwykłe przestępstwo ale zdrada, „działanie na korzyść nieprzyjaciela” jak mówi orzeczenie Sądu Najwyższego. Z tego wynika, że wszystkie osoby wpisane na „Volksliste” a obecnie składające wnioski o rehabilitację powinny być ukarane, choćby tylko dlatego, aby nie stwarzać precedensów na przyszłość.

Aby tego dokonać, należało by wszelkie procesy wstrzymać i znależnicować ustawę zaopatrując ją w przepis pośredni pomiędzy rehabilitowaniem a skazaniem na beztęmienny obóz pracy, w przepis który by bez względu na zachowanie się „Volksdeutsche” w czasie okupacji przewidywał karę więzienia. I jedno jeszcze musimy na zakończenie powiedzieć: sądząc na podstawie głosów opinii, społeczeństwo polskie w sumieniu swoim nie rehabilituje „Volksdeutsche” nigdy. Pozostaną oni na zawsze z piętelną hańbą i zdrydy na czołach. Podobnych keraliśmy w średniowieczu banicją — dziś powinniśmy karać ich więzieniem.

J. Jankiewicz



Piątek, dnia 1 lutego 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Ignacego
Kalendarz słowiański — Siemirada

Uroczysta akademii

W historyczną rocznicę wkroczenia pierwszych oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego do Poznania, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, reprezentująca świat pracy, urządza w dniu 3 lutego br., o godz. 17-tej w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczystą akademię, połączone z zabawą taneczną. Wstęp na akademię bezpłatny.

Początek zabawy o godz. 20-tej — wstęp 10, — złotych.

Poznański punkt etapowy PUR-u

Działalność poznańskiego Urzędu Repatriacyjnego datuje się od dnia 9 marca ub. r., kiedy to do Poznania zawitał pierwszy transport repatriantów z Wilna w liczbie 1347 osób. W następnym miesiącu przybyło już 16 090 osób, a liczba ta wzrosła z dnia na dzień, aby w listopadzie osiągnąć cyfrę 127 629 repatriantów. Ogółem więc od marca do 31 grudnia ub. roku przyjął Poznański punkt etapowy PUR-u 475 453 osoby, w tym 28 832 z zachodu.

Z tej ogólnej liczby 55 553 osoby osiedlono w wojew. poznańskim a 237 749 na terenach odzyskanych. W wojew. poznańskim pozostawiano tylko te osoby, które nie były dobrym elementem pionierskim (kobiety bez opieki i z dziećmi).

Celem uniknięcia zamętu zaprowadzono od kwietnia ub. r. na każdej placówce listy ewidencyjne, a oddział wojewódzki zorganizował specjalny referat. Wobec tego jednak, że ruch repatriacyjny osiągnął olbrzymie rozmiary ujęcie go w ramy organizacyjne nastrecza jeszcze olbrzymie

trudności. Równocześnie PUR interweniuje gdzie może, aby usprawnić transport repatriantów i usunąć wszelkie bolączki. Celem zapewnienia repatriantom opieki, każdy transport jest konwojowany przez specjalnych delegatów PUR-u od miejsca wyjścia do celu przeznaczenia. Jedynie małe grupy repatriantów nie mogą być konwojowane z uwagi na brak ludzi i funduszy.

Główną bolączką jest brak dostatecznego pomieszczenia na dworcach poznańskich, gdyż obecnie czynna placówka PUR-u jest zbyt mała i prowizoryczna. Punkt rozdzielczy mieści się w sześciu wagonach, a przeniesienie tego punktu na inne tereny jest wykluczone. Nie może być mowy o przeniesieniu punktu rozdzielczego na tereny Targów Poznańskich lub pod most Libelta. Pochłonięto by to wielkie kwoty, a dało by niewielkie rezultaty, gdyż warunki na wymienionych miejscach nie usprawniłyby transportu i przeladowania.

Obecnie czyni się starania, aby przewozić repatriantów krytymi wagonami.

Z estrady

„W zamian za uśmiech”

Po udanych gościnnych występach pierwszej awangardy zespołu Okręgowego Teatru Żołnierskiego w Poznaniu z Olą Obarską i por. Lawiną na czele oraz po dwóch premierach: „Majster i czeladnik” i „Wojna z żonami”, mamy znów od kilku tygodni gościnne występy drugiej „Awangardy”, tym razem z Torunia w przebojowym programie karnawałowym „W zamian za uśmiech”. Kontakt, jaki nawiązuje społeczeństwo polskie z Wojskiem Polskim dzięki tego rodzaju imprezom staje się coraz bardziej zażyły, nawiązują się nici szczerej sympatii i przyjaźni.

Świetny zespół Obajzdowego Teatru Garnizonowego Domu Żołnierza z Torunia, w skład którego wchodzi świeżo zmobilizowani żołnierze o amatorskim zacięciu artystycznym pod sprawnym kierownictwem por. Zaremby — zaprodukował przed publicznością poznańską program urozmaicony i o wysokim poziomie artystycznym w własnym repertuarze wokalo-muzyczno-recytarsko-choreograficznym. Zawdzięczać to należy odpowiedniemu kierownictwu muzycznemu i literackiemu, spoczywającemu w sprawnych rękach podchor. Z. Rychnera i St. Stampfla, a przede wszystkim solistce — Irenie Murawskiej oraz duetowi tanecznemu: Ewa Wolframówna i Marian Kluczyński, tak w części poważniejszej, jak i w drugiej — o charakterze humorystyczno-groteskowym.

Bardzo pomysłowo okazał się montaż muzyczny do melorecytacji piosenki fiaszowej pt. „Tratwy”. Chór rewellersów — operujący więcej fałszem dał szereg ciekawych interpretacji piosenek sentymentalnych, żołnierskich i humorystycznych, a por. Zaremba okazał się niezrównanym ich twórcą i przemyślnym akompaniamentem (zwłaszcza w tematyce ludowej). Orkiestra złożona ze skrzypka, akordionisty, gitarzysty i jazzu rytmicznego i „akustycznie” bez zarzutu. Konferyjki nawiązywały dość pomysłowo i sympatycznie podchor. J. Mastelarczyk, autor dynamicznego wiersza „Afisz” — wspólnie z St. Stampflem, inscenizacja plastyczna do popularnej piosenki o Warszawie — wywołała głębokie wrażenie, świadcząc o dużych aspiracjach scenicznych zespołu.

W drugiej części programu ujrzelśmy oryginalną operetkę żołnierską — o wybitnie polskim koloryście ludowym, w której triumfy święciła Irena Murawska, obdarzona silnym, dzwięcznym i soczystym mezzosopranem. W lekkich dialogach humorystycznych, w doskonałym skeczu „U lekarza wojskowego”, jak również w cyrkowym numerze z wózkiem dziecięcym — wyróżnił się plut. Bogusław Klodkowski, świetny w mimice i imitacji głosowej. Gwoździem programu okazał się jednak występ duetu Wolframówna — Kluczyński, zgranego technicznie i oryginalnego w interpretacji tańców. Na szczególną uwagę zasługuje tu w groteskowym ujęciu na wzór szkoły rosyjskiej — „Polka charakterystyczna” (bisowana) oraz potpouri tańców nowoczesnych, nie wyłączając stepa. Całość wiazały lekkie piosenki rewellersów (Etel. Jenzkowski, Kidon, Baryjewski, Stepniowski i Mastelarczyk. Melodyjny finał wszystkich wykonawców, dających „w zamian za uśmiech” widowni tę naprawdę wartościową rewiię, potwierdził „awangardowy” czyli przedni humor i artystyczny awangardowy zespół, świadczący o zdrowym klimacie, panującym w szeregach naszych żołnierzy.

Teatr Toruński, istniejący dopiero od kwietnia ub. roku, odbył już wspaniałe tournée po ziemiach północnych i odzyskanych Polski na trasie: Toruń — Teżew — Sopoty — Gdynia — Malborg — Koszalin — Starogard — Piła — Szczecinek — Słupsk — Włocławek — Lipno — Chełmża — Inowrocław — Poznań — niosąc ze sobą żołnierską piosenkę muzykę i tańce.

T. Śmielowski

Druga wycieczka po Poznaniu

Zapowiedziany przez Polskie Tow. Krajoznawcze i Tow. Miłośników m. Poznania cykl wycieczek po Poznaniu wzbudził duże zainteresowanie u miłośników zabytków i pamiątek przeszłości. Pierwsza wycieczka do katedry zgrupowała przeszło 400 osób. Jej uczestnicy zapoznali się z dziejami katedry i jej stanem obecnym, ze szkodami, jakie jej wyrządziła wojna i okupant, który zabrał w najcenniejsze pomniki sztuki średniowiecznej, a kościół zamienił na magazyn. Następną wycieczką odbędzie się w niedzielę 3 bm. i zwiedzi zabytkowe kościoły na Śródcie. Zbiórka uczestników przy kościele św. Jana o godz. 11.15. Prowadzi Fr. Jaśkowiak.

Program audycji radiowych na dzień 2 lutego

7.00 Kiedy ranne; 7.03 Koncert poranny; 8.00 Wiadomości bieżące; 8.10 Dziennik poranny; 8.25 „O czym pisze prasa stołeczna”; 8.30 Muzyka poranna; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyszta przy Grobli. Kazanie wygłosi ks. Maksymilian Rode. Chór imienia ks. dr. Wacława Gęburowskiego spiewa pod dyr. Stefana Stulgrosa, przy organach Marian Obst; 10.00 Muzyka powozna; 10.55 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gizańskiego z udziałem Heleny Stronkiewicz-Doruchowej, akompaniującej Marian Obst; 12.00 Sygnał czasu i artykuł aktualny; 12.10 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 Audycja wojskowa; 12.30 „Hoid pamięci Władysława Zelenkiego — w rocznicę śmierci” transmisja z Krakowa; 13.30 Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza; 14.00 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z W-wy; 14.40 Przegląd odczytów; 14.50 Muzyka z płyt; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „Tęcza różnych narodów”; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Klary Kaulańskiej; 16.15 Kącik językowy w opracowaniu prof. dr. Mikołaja Radnickiego; 16.20 „Grammatyka w obrzędzie i legendzie” — felieton wygłosi Stanisław Krokowski; 16.35 Muzyka; 16.45 Kącik Związku Walki Młodych; 17.00 Koncert muzyki lekkiej z W-wy; 18.05 „Legenda północna” — słuchowisko dla dzieci z W-wy; 18.35 Recenzja z W-wy; 18.40 Audycja dla młodzieży z W-wy; 18.55 XI audycja z cyklu poświęconego polskiej muzyce ludowej — w programie melodie z Wielkopolski; 19.25 Repertarz dziękuję; 19.45 Dziennik wieczorny; 20.00 „Pomoc zimowa”; 20.05 kalejdoskop muzyczny z udziałem Heleny Korfi-Kaweczkiej, Czesława Kozaka i Mariama Obeta (fortepian); 20.45 Turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następujący; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert z W-wy; 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.40 Muzyka taneczna; 23.00 Sierżynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Związek Emerytów i Emerytek Państwowych, Wdów i Sierot, oddz. Poznań, ul. Spółkojna 24, zawiadamia, że od dnia 31. 1. — 15. 2. br. wzięciami wydaje swym członkom karty żywnościowe na mies. luty w godz. od 9—13-tej.

Nieodebrane w tym terminie karty zostaną zwrócone do Wydziału Zaopatrzenia.

Dyrekcja M. P. K. E. komunikuje, że dla udogodnienia publiczności sprzedaż znaczków tramwajowych na miesiąc luty odbywać się będzie również w sobotę od godz. 10-tej do 13-tej w gmachu Dyrekcji przy ul. Gajowej 1.

Zapowiedziana na dzień 2 lutego bm. przez Polskie Czerwone Krzyż. Oddział w Poznaniu, „Zabawa Karnawałowa” odwołuje się z powodu śmierci Polakowiczki Oddziału sp. Tadeusza Holnickiego-Szucha.

Koło Polonistów UP urządza dziś o godz. 18-tej w Domu Bratniacka przy ul. Armii Czerwonej 7 powtórzenie tradycyjnej szopki, której wykonawcami będą młode talenty, znane mieszkańcom Poznania z audycji radiowych. Poza tym udział wezmą: tenor — Lesław Wacławski oraz Wiktor Buchwald (akompaniament).

Zarząd Sekcji Lekarzy Koła PZZI zaprasza wszystkich kolegów na posiedzenie wiceprzewodzący, który odbędzie się w dniu 3 bm. o godz. 11-tej w auli Akademii Handlowej w Poznaniu. Przemawiać będzie z ramienia PZZI — poseł do KRN ob. dyr. Dubiel. Temat prelekcji: Repolonizacja Ziemi Odzyskanych. Wobec tego, że szkoła osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych powinna być związana z przeprowadzeniem akcji zdrowotnej, proszą się szanownych kolegów o liczny udział.

Akademicki Związek Walki Młodych, „Zycie” zawiadamia, że kursy przygotowawcze do egzaminów przed Komisją Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną, rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 4 lutego o godz. 18-tej w Collegium Marianum przy ul. Różanej 17. Obecność wszystkich zgłoszonych konieczna ze względu na podział na grupy i wybór piętego przedmiotu. Odnosi się to również do uczestników kursu już odbywającego się ze względu na potrzebę reorganizacji.

Zebrania w dniu 2 lutego

Związek Kupiecka Rynkowego — godz. 10-ta w sali przy ul. Wierzbiczej 20. Związek Mierznicy R. P. — Oddział Wojew. Poznański — godz. 10-ta w gmachu Wydziału Pomiarów (pokój 22) Wały Janalla 4. Chór Męski „Arión” — godz. 10-ta w sali stołowej wojewódzkiej, ul. Gołębia.

Zw. Pracowników Ubezpieczeniowych w Poznaniu — godz. 11-ta w sali Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, pl. Nowomiejski 8. Dziury aptek poznańskich W czasie od 2—9 bm. pełnia dyżur nocny (od godz. 19—22-god) następujące apteki: dla Łazarza i Gorzówna — Apteka pod „Niedźwiędzkiem” ul. M. Focha 146; dla Jezyc i Solacza — apteka im. Mickiewicza ul. Dębowego 10; dla Widły i Deba — Apteka pod Koroną, ul. Daszyńskiego 61; dla Śródmieścia — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41; dla Śródk i Głównej — Apteka przy Krzyżu, Poznań-Główna.

Odpowiadamy Czytelnikom

M. Wilk, ul. Królowej Jadwigi 3/3. — Spełnian życzenia pana. Notatkę z „Życia Warszawy” (nr 24) cytuję:

„Instytucje zwracają paczkę UNRRY. — Do Wydziału Artykułów Żywnościowych napływają pobrahe w nadmiernej ilości przez niektóre instytucje warszawskie paczki świąteczne z darów UNRRY.

Z uwagi na to, że 21 bm. upływa ostateczny termin dla instytucji do wyliczenia się z kuponów kartkowych z tytułu pobranych paczek, Wydział przypomina, że niewyliczenie się pociągnie za sobą przekazanie spraw władzom sądowym”.

Nie odmawiam panu słuszności. Tu jest coś nie w porządku. Postaram się wyszukać źródło zła.

Kawecki. — Bardzo ciekawe są pana uwagi o noszeniu sygnetów. Zdanie podzielam z małą uwagą: jest w tym noszeniu sygnetów tylko snobizm. A proszę się zastanowić nad tym, że samo słowo snobizm pochodzi z łacińskiego sine nobilitate tzn. bez godności. A więc wszystko jasne, prawda?

Czytelnikowi monarchiście. — Drogi Panie! To są niewątpliwie „wzruszające” akcenty, poruszone w pańskim liście. Nie mam zamiaru je replikować. Powiem tylko jedno: czy demokracja Ameryka nie jest dla pana przykładem dobrze rządzonego państwa? Monarchia, hm, do-

Akademia ku czci śp. Feliksa Nowowiejskiego

(tom) Nie wiele dni minęło od dnia pogrzebu nieodżałowanego kompozytora „Roty”, któremu cała Polska oddała hołd pośmiertny. Świat muzyczny czci ze szczególną pieczołowitością zasługi i pamięć wielkiego syna ziemi warmińskiej. Dowodem tego była pierwsza akademii żałobna, którą urządziło w dniu 29 ub. m. kierownictwo Reprezentacyjnej Orkiestry Kolejowej przy D. O. K. P. w Poznaniu przy udziale naczelnika Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki ob. Weigta, synów zmarłego kompozytora, przedstawicieli duchowieństwa i świata artystycznego.

Słowo wstępne wygłosił wicedyrektor D. O.

Kartki żywnościowe dla bezrobotnych robotników budowlanych

(p) Biorąc pod uwagę trudną sytuację pracowników budowlanych, skazanych w okresie zimy na przymusową bezczynność — Ministerstwo Apropozycji i Handlu rozesłało do wszystkich Urzędów Wojewódzkich i Zarządów Miejskich nową instrukcję, w myśl której przysądza się tym wszystkim pracownikom budowlanym, którzy wskutek zaistniałych warunków atmosferycznych zmuszeni byli przerwać pracę — prawo otrzymywania kart żywnościowych kat. I-szej.

Prawo otrzymywania kart posiadają tylko ci pracownicy, którzy otrzymali zwolnienie tymczasowe na okres sezonu martwego. Nie otrzymują kart robotnicy, którzy samowolnie porzucili pracę. Warunkiem otrzymania kart jest przeprowadzenie na podstawie umowy zbiorowej co najmniej trzech miesięcy w przedsięwzięciach budowlanych, przy odbudowie kraju, oraz ciężkie położenie bezrobotnego.

Kartki otrzymują bezrobotni dla siebie i członków swych rodzin, na podstawie list, sporządzonych przez ich dotychczasowe zakłady pracy.

Dlaczego nie ma zapalek po złotówce?

(c) Zapowiedź o niższych cenach na zapalki, które w handlu miały być do nabycia w cenie 1 złoty za pudełko — jak dotąd nie doczekała się jeszcze całkowitej realizacji. Wprawdzie w kilku punktach miasta pojawiły się zapalki po niższej cenie, jednak ogół sklepów rozdzielczych i kiosków sprzedawał dalej zapalki po dawnej cenie 6—7 złotych. Od kilku dni nie ma w ogóle zapalek po złotówce, a przynajmniej ilość posiadających je punktów rozdzielczych zmniejszyła się znacznie.

Według informacji, zasięgniętych w Państwowej Centrali Handlowej, która zajmuje się rozdziałem zapalek, zbyt wielkie jest zapotrzebowanie ich na rynku, a za małą dostawą ze strony Monopoli, który natrafia na trudności nie tylko w produkcji, ale głównie w transporcie. Ponadto zapalki przydzielone dla Poznania muszą być rozesłane też na prowincję.

Na styceń przewidziana jest przesyłka o 50% większa niż w miesiącu grudnia ub. roku, co niewątpliwie wpłynie na sprawniejszy rozdział. Do tej pory otrzymywały tanie zapalki głównie spółdzielnie większych zakładów przemysłowych (Cegielski, Zakłady Sily, Światła i Wody) w ilości 5—10 cm pudełek na osobę. P. C. H. starała i stara się nadal głównie o zaspokojenie potrzeb warstwy pracującej. Mimo, że podwyżka przysłała monopolowego dla wojew. poznańskiego zaspokoi zaledwie 10% ogólnej konsumpcji, to jednak można mieć nadzieję, że w miesiącu lutym znajdziemy więcej tanich zapalek w handlu.

Pułapka dla nieuważnych przechodniów

(m) Mimo, że od chwili ukończenia działań wojennych upłynął już prawie cały rok, miasto nasze nie pozbyło się jeszcze bolesnych śladów zniszczenia i pożogi. Nie wszystko dało się do tego czasu naprawić, odbudowa wielu obiektów i budynków wymaga niemałego nakładu czasu i solidnego przygotowania. Z faktem tym trzeba się pogodzić. Jeżeli jednak istnieją dotychczas pozostałości wojenne, zagrażające w sposób bezpośredni zdrowiu i życiu mieszkańców naszego miasta, to sprawy te nie mogą być tuszowane i przemilczane. Np. pewna część Mostu Teatralnego, który dość silnie ucierpiał w czasie walk o Poznań, jest zupełnie pozbawiona ochrony w formie bariery lub jakiegokolwiek znaku ostrzegawczego. Przechodząc, idący od Opery w górę do mostu, staje nagle w punkcie, gdzie kończy się chodnik, a zaczyna wielometrowa przepaść. Jeżeli nawet o białym dniu łatwo przez nieuważne, zamyslenie, czy pospiesz znaleźć się nad brzegiem czeluści, to na jakie niebezpieczeństwo narazony jest ten, któremu przypadnie iść tą ulicą w porze nocnej, gdy oświetlenie nie jest idealne. Należałoby jak najprędzej zmontować ochronę mostu w formie silnych barier i znaków ostrzegawczych, a w nocy oznaczyć niebezpieczne miejsce lampką. Czas najwyższy, by władze miejskie dostrzegły swoje niedopatrzanie i przedsięwzięły odpowiednie środki dla ostatecznego uregulowania tej sprawy.

K. P. ob. Frank, poczem orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina. Prelekcje pt. „Niezapomniany twórca Roty” wygłosił kplm. W. Buchwald, uwypuklając zasługi śp. prof. F. Nowowiejskiego i nawiązując do współpracy zmarłego z orkiestrą kolejową, która dzięki Jego wskazówkom otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie orkiestr w Warszawie.

Całość akademii żałobnej uzupełniły produkcje muzyczne orkiestry kolejowej, śpiew chóru kolejowego i ob. M. Strykowski. Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

Zbiórka uliczna

W dniu 2 lutego br. urządza Miejski Komitet Opieki Społecznej zbiórkę uliczną na „Pomoc Zimową” dla najbardziej potrzebujących naszego miasta. W zbiorce wezmą udział przedstawiciele firm: Drukarni św. Wojciecha, Czepeżyński, Goplana, Stępniewicz, Splitt, Falkiewicz oraz organizacji młodzieżowych TUR i ZWM, a ponadto pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Ciekawy odczyt

Staraniem Stowarzyszenia Inżynierów w Poznaniu zostanie wygłoszony w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej w auli Szkoły Inżynierskiej przy ul. Bergera 5 aktualny odczyt dyskusyjny pt. „Organizacja przemysłu cukrowniczego i kierunki rozwoju”. Prelegentem jest inż. Kokeli. Wstęp bezpłatny.

Cech Fryzjerów wyjaśnia

(c) W związku z notatką w numerze 21 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 22 stycznia zatyfuowaną „Bolączki Fryzjerów” nadesłał nam Cech Fryzjerów pismo wyjaśniające, w którym stwierdza, że na mocy uchwały zawartej za pośrednictwem Inspektora Pracy 59-go obwodu pracownicy fryzjerscy otrzymują 50 procent od wykonanej pracy, z potrąceniem kosztów prądu i surowców przy trwałej ondulacji i farbowaniu włosów. Pracodawcy zatrzymują pozostałe 50 procent wpływu, pokrywając z tego wszelkie świadczenia za pracownika, czynsz za lokal, prąd, wodę, gaz itp. W wielu wypadkach koszt ta przekraczają wpływ kasowy. Pismo stwierdza również, że wzrastający czynsz i koszt świadczeń przemysłowych oraz wszelkie inne nieprzewidziane podwyżki sprawiają, że zakłady fryzjerskie pracują nieraz deficytowo.

Przypomnienie o płatności podatków

W miesiącu lutym płatne są następujące podatki: do dnia 7 lutego br. podatek od wynagrodzeń; do dnia 25 lutego br. — zaliczki miesięczne na podatek obrotowy, przypadający do uiszczenia od obrotów dokonanych w miesiącu styczniu br. oraz zaliczki miesięczne na państwowy podatek dochodowy, przypadające do uiszczenia od dochodów osiągniętych w miesiącu styczniu br.; natychmiast — podatki, których termin płatności już upłynął w ubiegłych miesiącach. Kwoty przypadające do uiszczenia powinni płatnicy sami obliczyć i wpłacić do kasy właściwego Urzędu Skarbowego. Podatki nie uiszczone w terminach ustawowych stają się zaległościami, które zostaną przymusowo ściągane wraz z przypadającymi odsetkami i kosztami egzekucyjnymi.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Krakowiaci i górale” (sceny biletów zniżone); jutro, godz. 14.30 i 16-ta — „Kraina uśmiechu”. Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Wesele” (premiera); jutro, godz. 15-ta i 18-ta — „Wesele”. Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Pensjonat w dworze”; jutro, godz. 15-ta i 18-ta — „Pensjonat w dworze”.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 17-ta i jutro, godz. 15.30 i 18-ta — „Hajduczek”. Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro”; jutro, godz. 12-ta i 14-ta — „Śpiwaki leśni”.

Dziś w „Kulce”, kawiarnia „AS”, pl. Wolności 4, premiera nowego programu pt. „Kar — nawal”. Początek o godz. 18-tej.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska” — Bałtyk: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary Lord”; „Muza”: (dawna Wolność): godz. 14, 16.30 i 19-ta — „Lenin w 1918 r.”; „Rialto” (dawa Jedność): godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani Minister tańczy”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Minister tańczy”.

Zmiana seansów w kinie „Muza”

Ze względu na wyjątkową długość filmu „Lenin w r. 1918” kino „Muza” (dawna „Wolność”), św. Marcina 65 zmienia w obecnym programie początek seansów na godz. 14-ta, 16.30 i 19-ta.

Dziś premiera „Wesela”

Dziś w Teatrze Polskim premiera arcydzieła polskiej literatury dramatycznej „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Udział biorą: Z. Barywińska, O. Bielska, H. Czochowska, B. Wojciechowska, H. Ziółkowska, K. Zbikowska, I. Zuchowiczówna, J. Andrzejewski, R. Dereń, S. Drewicz, L. Dyttrich, A. Dzwonkowi, O. Janczewski, M. Jankowski, A. Kuryło, T. Łuczak, W. Neubelt, J. Niewęgłowski, Z. Noskowski, K. Przystański, M. Serwiński, L. Stepowski, J. Warmiński, Z. Wojdan, słuchacze Studia Dramatycznego i statyści.

W roli Czepca — Kazimierz Wichniarczyk, artysta Teatru Wojska Polskiego w Łodzi. Reżyseruje dyr. Władysław Stoma. Dekoracje art. mal. J. Piaseckiego.

Recital fortepianowy Tadeusza Wituskiego

W poniedziałek, dnia 4 lutego w auli Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 18-tej wystąpi znany pianista Tadeusz Wituski. Artysta grać będzie utwory Becha, Beethovena, Scarlatiego, Chopina, Debussy’ego, Ravela i Albeniza. Członkowie Zw. Zaw. Muzyków otrzymują zniżki 50%. Zniżki wydaje kasa tylko od godz. 15 do 17. Sprzedaż biletów w kawiarni Gebethnera i Wolfa, ul. Kantata 6, a w dzień koncertu od godz. 15-tej przy kase Auli Uniwersyteckiej.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

KALISZ

Kaliska młodzież szkolna kultywują tradycje kulturalne

Ze wszystkich kaliskich szkół średnich największej inicjatywy na polu kulturalnym wykazuje Gimnazjum i Liceum dla dorosłych im. T. Kościuszki, dyrektorem którego jest ob. St. Byczyński.

Od września br. staraniem Samopomocy szkolnej zostały wystawione dwa wieczory wokalnemuzyczne, które stały na wysokim poziomie artystycznym.

Drugi z wieczorów miał program bardzo starannie opracowany przez prof. Korcała.

Po 6 latach okupacji miała możliwość młodzież kaliska usłyszeć słowo i pieśń polską.

Uznanie dla chłop-pioniera

(kt). Gmina Kiszkowo w pow. gnieźnieńskim jest jedną z tych, które przodują w akcji świadczeń rzeczowych. Chłop wsi wielkopolskiej zrozumiał rzucone hasło niesienia pomocy tym, którzy pracują w fabrykach, hutach i miastach. Dziś ci chłopcy, którzy z obowiązków swoich wywiązali się w stu procentach, otrzymują dyplomy i premie.

Gmina Kiszkowo uczciła swoich pionierów chłopskich specjalną akademią, w której udział brało ponad 1000 chłopów i delegacje, ze starostą, ob. Fronczkiem na czele. Po odegraniu hymnu narodowego, dziękowali chłopom za ich wysiłki w imieniu Państwa ob. starosta, w imieniu Pow. Rady Narodowej i PPS — ob. Bone-

berger oraz ob. Różański z PPR, podkreślając zasługi chłop-pioniera dla kraju. Ob. Boneberger podkreślił w swym przemówieniu, że Rząd nasz przeznaczył dla chłopów na premie za terminowe wypełnienie świadczeń 3 miliardy złotych, które przyczynią się do podniesienia gospodarki wiejskiej. Z wielkim aplauzem przyjęto również przemówienie ob. Różańskiego, który pod koniec swego przemówienia wznosił okrzyki: „Niech żyje świat pracy i chłop-pionier, który zdał świadczenia rzeczowe”. Po odegraniu przez orkiestrę kilku melodii ludowych, ob. Boneberger recytował poemat pt. „O złota wolności”, poczem ob. starosta wręczył chłopom dyplomy uznania.

ZIELONA GÓRA

Otwarcie świetlicy Pocztowców

(kt) Pocztowcy w Zielonej Górze urządzili dla swych pracowników obszerną świetlicę. W uroczystości poświęcenia brali udział: Dyr. Okr. ob. Kostro, w-dyr. ob. Rybarski, burmistrz Sobkowiak i zaproszeni goście, których powitał ob. Wojciechowski. Po uczczeniu zmarłych pionierów-pocztowców, nac. Grelus zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności i wyników pracy pocztowca na terenie Zielonej Góry. Prace załogi telefonistów i telegrafistów zobrazował nac. Urz. Rej. Jaskowski. Po przemówieniu, ks. prob. Michalski dokonał poświęcenia świetlicy i krzyża. W części artystycznej, deklamacje i recytacje wykonał ob. ob. Grelusowa, Jackowska i Nałęczówna. Po wspólnej kawie, odbyła się skromna zabawa taneczna, urozmaicona występami amatorskimi.



Dnia 30 stycznia 1946 r. zmarł, śp.

Tadeusz Holnicki-Szulc

ppłk w st. spocz.
pełnomocnik P. C. K., Oddział w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i szlachetnego przełożonego.

Cześć Jego pamięci!

Ekspozycja zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 3 lutego 1946 r., o godz. 16-tej z Oddziału P. C. K. do kościoła św. Michała, nazajutrz dnia 4 lutego 1946 r. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 9-tej, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Rada Zakładowa

Pracownicy

3391



W Radomiu zmarła przed rokiem, w święto Matki Boskiej Gromnicznej śp.

Kazimiera Zielińska-Łabendzińska

Msza św. żałobna za spój jej duszy odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 4 lutego 1946, o godzinie 8-mej w kościele św. Floriana na Jezycach i w kościele parafialnym w Ostrorogu.

Rodzina

3205



Dnia 29 stycznia 1946 r. zasnął y Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nade wszystko ukochany i troskliwy tatuś, drogi syn, brat, zięć i szwagier, śp.

Stefan Klatkiewicz

przeżywszy lat 34.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lutego, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina

Poznań-Winiary, Leonarda 2.

3385



Dnia 30 stycznia w nocy zmarł nagle mój najdroższy, nad życie ukochany, nigdy niezapomniany mąż, ojciec i syn śp.

Tadeusz Holnicki-Szulc

Ekspozycja zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 3. 2. 46, o godz. 16-tej z Oddziału P. C. K. do kościoła św. Michała, nazajutrz, dnia 4. 2. 1946 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o g. 9-tej, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka i matka.

Poznań.

Więszą partię
cegieł
z rościórki
sprzedam.

Adres wskaże „Głos
Wielkop.” nr. 3289.



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego, nigdy niezapomnianego brata, wujka i szwagra, śp.

Alfonsa Kobylńskiego

st. med., sodalis marianus
zmarłego w obocie konc. Mauthausen, do ostatka pełnego poświęcenia i miłości bliźniego, odprawiona zostanie za spój Jego duszy i wszystkich zamęczonych w obozach

msza św.

w wtorek, dnia 5 lutego, o godz. 8-mej w kościele parafialnym na Jezycach przy ul. Kościelnej, o czym krewnych, kolegów i przyjaciół śp. Fonka zawiadamia

w głębokim żalu pogrążona
rodzina

Poznań, Brusy, Choszczno, Paryż, Bydgoszcz. 3319



W szóstą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego kochanego syna, śp.

Bernarda Wachego

zostanie odprawiona msza św. w niedzielę, dnia 3 lutego br., o godz. 9-tej w kościele faryjnym w Patowach, o czym zawiadamiam

w głębokim i nieutulonym żalu
rodzice.

Puławy 3189



W niespełna rok po śmierci mojego ukochanego męża, poległego w walkach o Cytadec, zasnął w Bogu, dnia 30 stycznia 1946 r., opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza jedyna córka, śp.

Urszulka Grzegorska

przeżywszy lat 19.
Pogrzeb w poniedziałek, dnia 4. 2. z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, o godz. 12-tej. Msza św. za spój dusz w czwartek, dnia 7. 2., o godz. 8-mej w kościele Faryjnym.

W nieutulonym smutku pogrążona
matka

3320



W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszych drożych mężów i ukochanych tatuśków, śp.

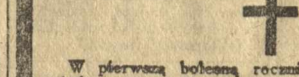
Mamerta Wizy

1 śp.
Michała Znińskiego
sodalis marianus
który zginął w czasie oblężenia Poznania, zostanie odprawione

msze św.

w dniu 3 lutego 1946 w kościele przy Ryнку Wildeckim i 6 lutego 1946 w Czarnkowie
o czym zawiadamiam
żony z córeczkami

Poznań — Czarnków 2974



W pierwszą bolesną rocznicę mego najdroższego, nigdy niezapomnianego męża, naszego niepełnego i najtroskliwszego ojca, teścia, dziadka, który zginął tragiczną śmiercią 4 lutego 1945 r.

Józefa Kozielskiego

byłego długoletniego pracownika Miejskiej Kolei Elektrycznej
msza św. odprawia się w poniedziałek, 4 lutego 1946 r., o g. 8-jej w kościele parafialnym św. Marcina przy ul. Fredry, o czym zawiadamiam wszystkich krewnych i znajomych, byłych współpracowników
żona, synowa, córki, synowa, siołciowie i wauki.
Poznań, Piekary 136 m. 18. 3063

KAWIARNIA I RESTAURACJA
„PARK WILSONA“
UL. MARSZAŁKA FOCHA 40. TEL. 64-68

W piątek, dn. 1. lutego 1946 odb. się
Atrakcyjny Wieczór Karnawałowy
połączony z występami wybitnych
artystów teatrów poznańskich
Dancing od godz. 17-tej do 5 rano
3226

2 odbiorniki bateryjne
1 patefon, większą ilość płyt
kupi zaraz 3173
Firma „RENOMA“ Stary Rynek nr. 23

LOKALE handlowe w śródmieściu
obszerne na hurtownie
i biura poważnemu przedsiębiorstwu
wynajmę. Oferty: „Głos Wlkp.” nr 2981

Tel. 48-69 Tel. 48-69
»ARTUS« 3360
Kawiarnia — Restauracja — Bar
nowo otwary lokal
w Poznaniu, św. Marcin 6 (obok kościoła)
poleca:
Wykwintną kuchnię i zimny bufet pod kier.
znanych kuchmistrzów warszawskich.
Specjalność: Wyborowe wina, likiery i wódki
Na życzenie Szan. Gości rezerwujemy
gabinety towarzyskie.
Bogaty zbiór obrazów art. malarzy polskich
i innych mistrzów, uprzyjemnia pobyt miłym
Gościom w lokalu.

Hurtownia Spożywczo-Chemiczna

WI-TA

Poznań, ul. Zamkowa 6. Tel. 31-33
poleca artykuły spożywcze i chemiczne

3258

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane

Oddział w Poznaniu zaangażuje od zaraz:

1. kierownika wydziału finansowego, rutynowanego bilansisty, obeznanego z budżetowaniem i nowoczesną księgowością w branży budowlanej,
2. kasjera(kę),
3. handlowca z branży materiałów budowlanych wzgl. drzewnej,
4. księgowego do księgowości magazynowej,
5. młodego technika budowlanego na stanowisko sekretarza wydziału budowlanego.

Podania z życiorysem w dwóch egzemplarzach kierować do
Wydziału Ogólnego, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27.

3362

NAJDOSKONALSZA

PASTA DO ZĘBÓW



FALKIEWICZ-POZNAŃ

3231

Kasyno Obywatelskie

róg Strusia i Małeckiego
zawiadamia swoich sympatyków
że w sobotę dnia 2/II. urządzi

Zabawę Karnawałową

do 5 rano

3310



2757



Mąka, kasza, makaron
Młyn Strzelecki
Marekowskiego 16,
2728

Worki, sienniki, płachty nieprzemakalne,
pokrowce na samochody ciężarowe
Fartuchy robocze, derki na konie
poleca 3101
Poznańska Fabryka Worków i Wyrobów Jutowych
Poznań, Przemysłowa 33. Tel. 1845
Przyjmujemy również worki do naprawy

HURT DETAL
Kapce zakopiańskie
Rękawiczki — Nauszniki
Wyprzedaż polnwenturowa
DOM HANDLOWY
2455
Pocztowa 15, I. ptr.

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Rok założenia 1926 Telefon 26-52

EMKA

Wrocławska 30 w. M. Włodarczyk

zakup sprzedaż

Aparaty i lampy radiowe, wszelkie przyrządy elektrotechniczne oraz instrumenty muzyczne, gramofony, płyty, maszyny do szycia, pisania i aparaty fotograficzne

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje

Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej

2960

Ostrzegam

przed zakupem zrabowanych w Fabryce Świec i Wyrobów Woskowych w Poznaniu przy ul. Szewskiej 8 świec domowych, kościelnych, pasty do obuwiu „Gwiazda” oraz maszyny do pisania walizkowej „Continental”.

Za przytrzymanie względnie wskazanie złodzieja wyznaczam nagrodę 10 000 zł.

3383

Nockarnawałowa „Swanie”

pl. Wolności 5

W dniu 2 lutego, sobota.

Udział bierski 3316

Krzyszyna Gruszkówna
tancerka akrobacyjna Opery Poznańskiej

Feliks Krajczyński
tenor Opery Poznańskiej

Początek o godz. 21-szej. Ceny obniżone.

Stałych bywalców zaprasza w dniu 2-go lutego b. r. na

Wieprzobicie

Jan Poziemba
Restauracja Obywatelska

ul. Graniczna 13 tel. 77-04

Przez cały dzień kiszkę i mięso z kotła oraz nogi wieprzowe

3290

Dekretem Ministra Sprawiedliwości w Warszawie zostałem mianowany

notariuszem

Stefan Dunajski
Jarocin, Rynek 10, 1 ptr.

3128

Podmiejski dom pod lasem

8 pokoi, z dużym ogrodem i rolą (13 mórg), 2 1/2 km od centrum większego miasta Wielkopolski

wydzierżawię lub sprzedam

Nadaje się na ogrodnictwo, fermę kur, rolnictwo, pensjonat. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3185.

Samochód ciężarowy

z Poznania kierunek Pniewy - Lwówek - Gwibodzin - Krosno - Gubin zabiera towary.

Wyjazd dwa razy tygodniowo. Zgłaszać tel. 39-50

Lekarskie

Dr Wiza, analizy lekarskie, Mickiewicza 22 (róg Dąbrowskiego). 2345

Akuszka Bryczyńska wróciła, przyjmuje Niegołęwskich 12 m. 6. 2993

Stanisław Hoffmann, dentysta, przyjmuje od 9—12 i 3—6, ul. Podgórna 4 II p., dawniej pl. Wolności. 3219

Dentysta T. Piechowiak obecnie przyjmuje św. Marcina 36. 3134

Wolne posady

Młynarza do młyna 10 t dziennego przemiału na zapęd wodny, elektryczny i parowy blisko Poznania poszukujemy. Oferty z podaniem warunków „Głos Wielkopolski” nr 2895.

Kowala ze znajomością wszelkich maszyn rolniczych poszukujemy. Zgłoszenia natchynąć: Adm. Państw. Ośrodek Kultury Rolnej, Bronisławki, poczta i stacja Kruszewo, pow. Czarnków. k 270

Urzędnika gospodarczego, samodzielnego doświadczonego poszukujemy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3072.

Wolne posady

Księgowy bilansista z praktyką w spółdzielniach handlowych potrzebny zaraz. Oferty zgłaszać do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska Dominowo pow. Środa. k 281

Potrzebna gospośnia uczciwa do wszystkiego od 15. 2. 46. G. Wilda 29 m. 2. 3212

Kierownik administracyjny, księgowy-bilansista do zakładu przemysłowych potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3209.

Potrzebne panienci eleganckie roboty na drutach bluzki białej. Zgłoszenia: Grodziska 31/33 I p. 3208

Cukiernik samodzielny dobry fachowiec potrzebny na prowincję. Oferty z podaniem wymagań: „Głos Wielkopolski” nr 3203.

Wolne posady

Sekretarkę do lat 30 ze znajomością buchalterii poszukujemy poważna firma. Oferty, odnośny świadectw kierować: „Głos Wielkopolski” nr 3180.

Ślusarz potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Rataje 40. 3177

Pomoc domowa (gospośnia) z poleceniem samodzielnie na dobrych warunkach potrzebna od zaraz. Niska 3. 3172

Rutynowany szofer - mechanik potrzebny zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3169.

Monterzy samochodowi potrzebni na wyjazd. Reflektory tylko na siły pierwszorzędne. Podać warunki. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3158.

Wolne posady

Krawcowe samodzielnie na pierwszorzędną pracę miarową. Mickiewicza 19 m. 5. 3160

Tapicer i lakiernik samochodowy na wyjazd potrzebni. Podać warunki. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3157.

Uczeń do sklepu spożywczo-przemysłowego. Zgłoszenia: Konst. Urzędników Polskich, ul. Różana 19. 3156

Potrzebna młodsza paniąca do kawiarni i prac domowych najchętniej sierota. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3147.

Stenotypistka biegle może zgłosić się natychmiast do Sekretariatu Studium Lekarsko-Dentystycznego przy Wydziale Lekarskim U. P., ul. Matejki 60, parter. 3142

Wolne posady

Inteligentna, wiek średni, życiowo doświadczona, przyjmie posadę samodzielną. Również wyjazd. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” nr 3082.

Ogrodnik, kwiaciarz, warzywnik, żonaty z dalszą praktyką szuka posady. Feliks Szumala, Drzewce poczta Ponic, pow. Gostyn. k 279

Kupiec rutynowany przyjmie posadę kierownika sklepu spoż. wzd. przedstawicielstwo. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3224.

Paniąca pisząca na maszynie szuka posady początkującej biurowej lub w składzie. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3222.

Chodzę do prania. Kopernika 1 m. 12. 3198

Czeladnik rzeźnicki poszukuje pracy z własnym mieszkaniem od zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3191.

Higienistka z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3188.

Dziewczyna szuka posady. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3153.

Ogrodnik żonaty, wykwalifikowany kwiaciarstwo, warzywnictwo. Zgłoszenia: Poznań, Tęczowa 28 — Rotecka. 3145

Fryzjerka poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3141.

Nauka

Szkoła tańców Adeli Szczurkówny i Jana Szczurka. Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 2433

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. k 199

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6 ciału lekcji Swing. Antoszevska, Poplińskich 5a m. 15 (Wilda). 2415

Kursy pisania na maszynie metodą ślepa wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki. Maszyny biurowe. Poznań, al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 3113

Wolne posady

Platformy nowo ogumione 100 ctr. także jako przyczepki do ciągnika. Fabryka Wozów, Rybaki 4/6. 2902

Chemikalia, woski, gliceryny, tusze i inne surowce kupi „Farmachemia”, ul. Libella 11. 3114

Sprzedam narzędzia kowalskie komplet. Łazienna 1a m. 36. 2927

Maszyny do pisania, liczenia, radioaparaty, lampy, anody najtańszej (również kupujemy). „Radioma”, Wrocławska 13, tel. 22—52. 2969

Epidioskop sprzedam. — Półwiejska nr 35 m. 1. Tel. 25-84. 3008

Parcela Górna Wilda, narożnikowa 1100 m² ogrodzona, cena 450.000,—. 3106

Bielskie materiały, welenki, jedwabie, podszewki w dużym wyborze. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 3112

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 3122

Radłodbiorniki

włącznie do najwyższej klasy w Europie jak: AEG, Blaupunkt, Brandt, Eumig, Graetz, Körting, Mende, Nora; Philips, Saba, Sachsenwerk, Schaub, Siemens, Staufert, Telefunken, Vesper, amerykańskie i inne Uniwersalne - zmienny - baterijne

KOMPLETY GRAMOFONOWE

poleca

RADIOEKSPERT

Poznań, Śniadeckich 1, I. p. - tel. 6553

WŁASNE RADIOLABORATORIUM

kupuje 3363

radiowe lampy, przyrządy, odbiorniki, elektrofony.

Masz sąsiada lub znajomych, powiedz im, że kupujemy każdą ilość lamp i aparatów. Pośrednicy i stali dostawcy poszukiwani.

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Spółem” nr 8

Biurowy Dział Ogłoszeń czynny w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10. I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Korespondencyjne Kursy Księgowe

Informacje: Prywatne Kursy Handlowe Smółskiego, Poznań, Wawrzyniaka 33. 2662

Szkoła tańców — stepowania, baletmistrza Szczurka-Szczurkówny, Przechyca 3. m. 8. 2657

Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej pl. Wolności 2 przyjmują zapisy na kursy stenografii i pisania na maszynie. 3170

Przygotowanie do matury małej i dużej, późniejszych i dojralszych, według nowej metody. Klasa w ciągu miesiąca. Podręczniki i skrypty do użytku. Rozpracowanie prac nowych grup 1 lutego. Informacja ul. Spokojna 25, m. 8. (druga brama) godz. 14.30 do 15.30. 3143

Lekcje pisania maszyną, księgowość, stenografia. Dąbrowskiego 35/37 m. 9. 3069

SZTANDARY

chorągwie, paramenta kościelne wykonuje znana od 30 lat firma **Kędzierska** Poznań-Górczyn ul. Zgoda 20 przy kościele 1885.

Wolne posady

Wielka biała przedzona okalająca do sprzedania. Słowackiego 42 m. 4. 3246

Protezy nóg sprzedam. Oferty pisemnie do „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.522. 3240

Pianino sprzedam. Szanięckiej 9a m. 5. 3217

Mieszkanie nadające się na skład oddam korzystnie meblami. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3214.

Jadalnia debowa na sprzedaż. Al. Hetmańska 24 m. 3. 3206

Ubrania, smoking i wizerowe na średniego, koldy watawone i płočno. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3193.

Kalendarze kieszonkowe, ścienne, tablicowe obrazki koleadowe poleca Wytwórnia Dewocjonalni Bazar Katolicki. Łódź, Sienkiewicza 49. k 49

Wyroby stalowe, brzytwy nożycy, scyzoryki, nakrycia stalowe, latarki kieszonkowe, baterie, żarówki itp. kupuje — sprzedaje St. Kargę i W. Lijewski, Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 1660

Radioaparaty, anody, akumulatory baterie najtańszej — Radiomechanika, Poznań, św. Marcina 25, tel. 12-38. 1943

Elektryczne kuchnie-piecyki, żelazka, lampy radiowe i karbidowe, artykuły elektro-radiotechniczne kupuje, sprzedaje St. Kargę i W. Lijewski, Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 1661

Narzędzia — okucia wszelkiego rodzaju, wyroby żelazne poleca i zakupuje d. h. „Okazja”, Poznań, Grobla 1b 2283

Ubranka chłopięce, spodnie, odzież zawodowa najkorzystniej — Głogowski, Wrocławska 6. 2831

Platformy nowo ogumione 100 ctr. także jako przyczepki do ciągnika. Fabryka Wozów, Rybaki 4/6. 2902

Chemikalia, woski, gliceryny, tusze i inne surowce kupi „Farmachemia”, ul. Libella 11. 3114

Sprzedam narzędzia kowalskie komplet. Łazienna 1a m. 36. 2927

Maszyny do pisania, liczenia, radioaparaty, lampy, anody najtańszej (również kupujemy). „Radioma”, Wrocławska 13, tel. 22—52. 2969

Epidioskop sprzedam. — Półwiejska nr 35 m. 1. Tel. 25-84. 3008

Parcela Górna Wilda, narożnikowa 1100 m² ogrodzona, cena 450.000,—. 3106

Bielskie materiały, welenki, jedwabie, podszewki w dużym wyborze. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 3112

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 3122

Skale do radiodbiorników

różnych typów, poleca 3037

KOPIOTECHNIKA

Poznań, ul. Wierzbicice 18. Tel. 1955

Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach, prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali.

Wolne posady

Tapczan, leżanka na sprzedaż. Pracownia tapicerska, Wrocławska 15, podwórze. 3200

Dobry wózek dziecięcy. Czajka 12 wejście 8 nr 43. 3194

Wina wytrawne okazują się na zabawy, wesela. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3204.

Maszyny do dziurek konfekcji sprzedam. Ogrodowa 16 m. 3. 3186

Znaczkę pocztową obozu dobiegniewo (Woldenberg) również komplet sprzedam wymienić. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3184.

Stolarzina Roman Kowalewski, Nad Bogdanśką 2 przy Jeżyckiej 15/16. Wykonuje wszelkie prace budowlane, urządzenia składowe, oraz naprawy. 3183

Psa „Skiterierkę” roczną okazują sprzedam. W. Garbary 5 m. 16, od godz. 16. 3181

Okazyjnie sprzedam futro łapki karakulowe i krety. Rzepieckiego 60 m. 2 I p. 3175

Mierzwę większą ilość odda Stołowska Gł. Warsztaty — Robocza 4. 3174

Białe futro, materiały tanio sprzedam. Mateckiego 5 m. 15. 3166

Większą ilość trzciny budowlanej sprzedam. W. Nowak i Ska, Strzelecka 37. 3159

Materace poduszkowe, sprężynowe, liny białe, szary, w kolorze, poleca Pertek i Wrzesniewicz, ul. Fr. Ratajczaka 7, I p., telefon 36-31. 3098

Płaszcz chłopięcy 15 lat oraz damski płaszcz. Półwiejska 31 m. 10. 3144

Kupna

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski Sw. Marcina 18. 1029

Kupię dom wypalony przy Starym Ryнку lub okolicy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2980

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Poznań, św. Marcina 25, telefon 12-38. 1942

Pazuricy każdą ilość, motocykl 125. Skład maki, Marcinkowskiego 16. 2828

Kanarki kolorowe i klatki. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3176.

Dodatki krawieckie, podszewki, płótna. Zakład Krawiecki, Czerniej Armii 5. 3165

Wydzierżawię względnie kupię rezerwuary przy ruchliwej ulicy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3155.

Maszynę do lodów kręcenia kupię. Bosa 10 m. 1. 3139

Patefon elektryczny (adapter), płyty kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3135.

Wolne posady

Maszyny do pisania, liczenia, nawet zepsute, połamane (na części) kupuje. Warsztat maszyn biurowych, W. Chruszowski, plac Wolności 2. 3233

Kupię urabiarkę do ciasta. — Wiekazy rozmiar. Wierzbicice 34, piekarnia. 3225

Frotkę elektryczną kupię. Podgórna 4 m. 5. 3220

Dywan zakupię. Firma St. Koźłowski, plac Wolności 10. 3211

Pianino w dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3196. 3196

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczka, Poznań, G. Wilda 59. 3178

Kanarki kolorowe i klatki. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3176.

Dodatki krawieckie, podszewki, płótna. Zakład Krawiecki, Czerniej Armii 5. 3165

Wydzierżawię względnie kupię rezerwuary przy ruchliwej ulicy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3155.

Maszynę do lodów kręcenia kupię. Bosa 10 m. 1. 3139

Patefon elektryczny (adapter), płyty kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3135.

Zamiana

6 pokojowe centrum na skład mieszkaniem 3—4 pokoi. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3164.

Pieniądz

Lokal na warsztat lub składnicę oraz gotówkę posiadam. Proszę propozycje: „Głos Wielkopolski” nr 3351.

Wolne lokale

Restauracja, lokale handlowe w śródmieściu sprzedam. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2934.

Skład — Dąbrowskiego, odstąpię. Zwrot remontu. Informacje: Dąbrowskiego 1, „Zoja”. 3239

Posiadam ogrodzony plac 2500 m² w centrum, wraz z biurami i pomieszczeniem na magazyn, 2 samochody ciężarowe. Oczekuję poważnych propozycji. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.525. 3237

Lokal handlowy odstąpię, zamienię na mieszkanie 1—2 pokojowe kuchnią dzielnicą Łazarz. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3210.

Skład z urządzeniem Górna Wilda odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3190.

Skład na 100 m² niedaleko ulicy Focha nadaje się hurt, składnicę itp. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3171.

Ubikację nadającą się na warsztat lub skład odstąpię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3168.

Ubikację, nadającą się na warsztat wydzierżawię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3162.

Lokal handlowy przy ul. M. Focha odstąpię. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3152.

Pokój, kuchnia dozorey domu. Wymagana znajomość instalacji domowych. Wały Jagiełły 29. 3137

Wolne lokale

Ważę apteczną i leg. materiał na ubranie kupię. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2996.

Kupię zegarek złoty męski kieszonk. z łańcuszkiem. Rzepieckiego 25 m. 1. 3247

Worki pszenicę, każdą ilość. Strzelecki, Marcinkowskiego 16. Skład Maki. 3236

Dom wypalony centrum. — Oferty: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.537. 3234

Wolne lokale

Restauracja, lokale handlowe w śródmieściu sprzedam. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2934.

Skład — Dąbrowskiego, odstąpię. Zwrot remontu. Informacje: Dąbrowskiego 1, „Zoja”. 3239

Posiadam ogrodzony plac 2500 m² w centrum, wraz z biurami i pomieszczeniem na magazyn, 2 samochody ciężarowe. Oczekuję poważnych propozycji. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.525. 3237

Lokal handlowy odstąpię, zamienię na mieszkanie 1—2 pokojowe kuchnią dzielnicą Łazarz. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3210.

Skład z urządzeniem Górna Wilda odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3190.

Skład na 100 m² niedaleko ulicy Focha nadaje się hurt, składnicę itp. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3171.

Ubikację nadającą się na warsztat lub skład odstąpię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3168.

Ubikację, nadającą się na warsztat wydzierżawię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3162.

Lokal handlowy przy ul. M. Focha odstąpię. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3152.

Pokój, kuchnia dozorey domu. Wymagana znajomość instalacji domowych. Wały Jagiełły 29. 3137

Wolne lokale

Ważę apteczną i leg. materiał na ubranie kupię. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2996.

Kupię zegarek złoty męski kieszonk. z łańcuszkiem. Rzepieckiego 25 m. 1. 3247

Worki pszenicę, każdą ilość. Strzelecki, Marcinkowskiego 16. Skład Maki. 3236

Dom wypalony centrum. — Oferty: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.537. 3234

Wolne lokale

Restauracja, lokale handlowe w śródmieściu sprzedam. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2934.

Skład — Dąbrowskiego, odstąpię. Zwrot remontu. Informacje: Dąbrowskiego 1, „Zoja”. 3239

Posiadam ogrodzony plac 2500 m² w centrum, wraz z biurami i pomieszczeniem na magazyn, 2 samochody ciężarowe. Oczekuję poważnych propozycji. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.525. 3237

Lokal handlowy odstąpię, zamienię na mieszkanie 1—2 pokojowe kuchnią dzielnicą Łazarz. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3210.

Skład z urządzeniem Górna Wilda odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3190.

Skład na 100 m² niedaleko ulicy Focha nadaje się hurt, składnicę itp. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3171.

Ubikację nadającą się na warsztat lub skład odstąpię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3168.

Ubikację, nadającą się na warsztat wydzierżawię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3162.

Lokal handlowy przy ul. M. Focha odstąpię. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3152.

Pokój, kuchnia dozorey domu. Wymagana znajomość instalacji domowych. Wały Jagiełły 29. 3137

Wolne lokale

Ważę apteczną i leg. materiał na ubranie kupię. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2996.

Kupię zegarek złoty męski kieszonk. z łańcuszkiem. Rzepieckiego 25 m. 1. 3247

Worki pszenicę, każdą ilość. Strzelecki, Marcinkowskiego 16. Skład Maki. 3236

Dom wypalony centrum. — Oferty: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.537. 3234

Wolne lokale

Restauracja, lokale handlowe w śródmieściu sprzedam. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2934.

Skład — Dąbrowskiego, odstąpię. Zwrot remontu. Informacje: Dąbrowskiego 1, „Zoja”. 3239

Posiadam ogrodzony plac 2500 m² w centrum, wraz z biurami i pomieszczeniem na magazyn, 2 samochody ciężarowe. Oczekuję poważnych propozycji. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.525. 3237

Lokal handlowy odstąpię, zamienię na mieszkanie 1—2 pokojowe kuchnią dzielnicą Łazarz. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3210.

Skład z urządzeniem Górna Wilda odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3190.

Skład na 100 m² niedaleko ulicy Focha nadaje się hurt, składnicę itp. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3171.

Ubikację nadającą się na warsztat lub skład odstąpię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3168.

Ubikację, nadającą się na warsztat wydzierżawię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3162.

Lokal handlowy przy ul. M. Focha odstąpię. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3152.

Pokój, kuchnia dozorey domu. Wymagana znajomość instalacji domowych. Wały Jagiełły 29. 3137

Kupię lub wynajmę 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, zwrot remontu, dzielnicą obojętna. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.528. 3242 Dla pana pokoju, łazienka, dzielnicą, cena obojętna. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.527. 3238 Potrzebuję wskazać Komisji jakikolwiek wolny pokój. Za informację dam 500 zł. Stowackiego 38 m. 9. 3228 Poszukuję 3 lub 2 pokoi kuchnią zwrócę remont albo przeprowadzę. Sezanieckiej 1 m. 22, Mirka. 3213 Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3151. Student poszukuje pokoju. — Oferty: Matejki 60 m. 8. 3146

Zguby

Zginiął przekaz Narodowego Banku Polskiego Nr 045 23/25 wystawiony w Poznaniu w dniu 17. 12. 1945 na imię Antoni Krauze. 2451

Unieważniam zagubioną kartę wojskową i pałcówkę. Józef Bylebył, Krotoszyń, Garnarska 2. 3154

Zgubione dokumenty osobiste: prawo jazdy, kartę rejestracyjną, wystawioną na nazwisko Marian Szczępaniak, Nowa-Sól, pow. Kozuchowo, unieważniam. k 278

Zgubione papiery z niewolniczej kartę rejestracyjną na R.K.U. Wieluń na nazwisko Józef Werner, unieważniam. k 277

Unieważniam zagubioną kartę wojskową i pałcówkę. Józef Bylebył, Krotoszyń, Garnarska 2. 3154

Zgubione dokumenty osobiste: prawo jazdy, kartę rejestracyjną, wystawioną na nazwisko Marian Szczępaniak, Nowa-Sól, pow. Kozuchowo, unieważniam. k 278

Zgubione papiery z niewolniczej kartę rejestracyjną na R.K.U. Wieluń na nazwisko Józef Werner, unieważniam. k 277

Skradziony dokument wydany przez Pur w Szczecinie unieważniam. Jan Kubiak, Poznań, Madalińskiego 6 m. 24. 3215

Unieważniam zagubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Maria Bereda-Fijałkowska. 3202

Zgubione świadectwo szkolne i kartę rejestracyjną nr 2568/P na nazwisko Henryk Szymkowiak unieważniam. 3201

Unieważniam zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko Szczepan Pierzchlewicz, Strzykowo. 3197

Zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. oraz wszystkie inne dokumenty na nazwisko Stefan Ratajczak, unieważniam. 3195.

Posiadam ogrodzony plac 2500 m² w centrum, wraz z biurami i pomieszczeniem na magazyn, 2 samochody ciężarowe. Oczekuję poważnych propozycji. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.525. 3237

Lokal handlowy odstąpię, zamienię na mieszkanie 1—2 pokojowe kuchnią dzielnicą Łazarz. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3210.

Skład z urządzeniem Górna Wilda odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3190.

Skład na 100 m² niedaleko ulicy Focha nadaje się hurt, składnicę itp. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3171.

Ubikację nadającą się na warsztat lub skład odstąpię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3168.

Ubikację, nadającą się na warsztat wydzierżawię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3162.

Lokal handlowy przy ul. M. Focha odstąpię. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3152.

Pokój, kuchnia dozorey domu. Wymagana znajomość instalacji domowych. Wały Jagiełły 29. 3137

Zguby

Zginiął przekaz Narodowego Banku Polskiego Nr 045 23/25 wystawiony w Poznaniu w dniu 17. 12. 1945 na imię Antoni Krauze. 2451

Unieważniam zagubioną kartę wojskową i pałcówkę. Józef Bylebył, Krotoszyń, Garnarska 2. 3154

Zgubione dokumenty osobiste: prawo jazdy, kartę rejestracyjną, wystawioną na nazwisko Marian Szczępaniak, Nowa-Sól, pow. Kozuchowo, unieważniam. k 278

Zgubione papiery z niewolniczej kartę rejestracyjną na R.K.U. Wieluń na nazwisko Józef Werner, unieważniam. k 277

Skradziony dokument wydany przez Pur w Szczecinie unieważniam. Jan Kubiak, Poznań, Madalińskiego 6 m. 24. 3215

Unieważniam zagubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Maria Bereda-Fijałkowska. 3202

Zgubione świadectwo szkolne i kartę rejestracyjną nr 2568/P na nazwisko Henryk Szymkowiak unieważniam. 3201

Unieważniam zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko Szczepan Pierzchlewicz, Strzykowo. 3197

Zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. oraz wszystkie inne dokumenty na nazwisko Stefan Ratajczak, unieważniam. 3195.

Posiadam ogrodzony plac 2500 m² w centrum, wraz z biurami i pomieszczeniem na magazyn, 2 samochody ciężarowe. Oczekuję poważnych propozycji. Zgłoszenia: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.525. 3237

Lokal handlowy odstąpię, zamienię na mieszkanie 1—2 pokojowe kuchnią dzielnicą Łazarz. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3210.

Skład z urządzeniem Górna Wilda odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 3190.

Skład na 100 m² niedaleko ulicy Focha nadaje się hurt, składnicę itp. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3171.

Ubikację nadającą się na warsztat lub skład odstąpię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3168.

Ubikację, nadającą się na warsztat wydzierżawię. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3162.

Lokal handlowy przy ul. M. Focha odstąpię. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski” nr 3152.

Pokój, kuchnia dozorey domu. Wymagana znajomość instalacji domowych. Wały Jagiełły 29. 3